

# GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Poznań, wtorek 18 grudnia 1984

Cena 5 zł

Nr 298 (12 377) ▲ Wyd. 2

PL ISSN 0137-9186 ▲ Nr indeksu 35028

## M. Gorbaczow spotkał się z G. McLennanem

(PAP) Członek Biura Politycznego KC KPZR, Michail Gorbaczow spotkał się w niedzielę z kierownictwem KP Wielkiej Brytanii z sekretarzem generalnym KP Wielkiej Brytanii, Gordonem McLennanem. Poruszono zagadnienia związane z problemami umacniania pokoju, zahamowania wyścigu zbrojeń i zapobieżenia wybuchowi wojny jądrowej. Podkreślono potrzebę regularnych kontaktów służących rozwojowi przyjaznych stosunków między KPZR a KP Wielkiej Brytanii.

Szczecin

## Hołd ofiarom wydarzeń grudniowych

(PAP) W 14 rocznicę grudnia 1970 roku oddano 17 bm. hołd pamięci ofiarom ówczesnych wydarzeń. Przed tablicą pamiątkową przy bramie głównej Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego złożono wianki kwiatów. Kwiaty złożyli przedstawiciele dyrekcji, Komitetu Zakładowego PZPR, Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Stoczni, stoczniowej organizacji PRON, Zarządu Zakładowego ZSMP oraz delegacje poszczególnych wydziałów produkcyjnych.

## Został opracowany projekt statutu OPZZ

(PAP) W dniach od 7 do 17 bm. pracowała Komisja Statutowa OPZZ. Przygotowała ona projekt statutu, który poddany zostanie szerokiej konsultacji. Komisja zbierze się po zakończeniu konsultacji, w styczniu 1985 r. w celu rozpatrzenia zgłoszonych w jej toku uwag, propozycji i zastrzeżeń. Będą one miały wpływ na tekst statutu, który zostanie złożony w sądzie rejestrowym. Pracom komisji przewodniczył Kazimierz Reguła.

## Posiedzenie Komisji Ekonomicznej i Polityki Gospodarczej OPZZ

(PAP) 16 bm. odbyło się pierwsze organizacyjne - programowe posiedzenie Komisji Ekonomicznej i Polityki Gospodarczej Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych. Przedyskutowano i uzgodniono zakres działania i strukturę komisji. Ustalono, że do zadań komisji należą m. in.: ocena sytuacji ekonomicznej kraju oraz mechanizmów i tendencji ją kształtujących; analiza rządowych koncepcji i proponowanych metod rozwiązywania problemów ekonomicznych kraju; wypracowywanie związkowych koncepcji racjonalizacji gospodarowania i ochrony interesów ludzi pracy; opiniowanie i negocjowanie rocznych i wieloletnich projektów planów gospodarczych oraz systemów płacowych i cen; opiniowanie regulacji prawno-ekonomicznych ramowych układów zbiorowych pracy; analiza plac, cen i kosztów utrzymania społeczeństwa oraz badanie opinii załóg w tych tematach. Zaakceptowano projekt regulaminu pracy komisji. Postanowiono, że jej posiedzenia będą organizowane na terenie zakładów pracy w regionach i środowiskach najbardziej zainteresowanych aktualnym tematem obrad. Do udziału w obradach zapraszany będzie aktyw zakładowych organizacji związkowych. Uzgodniono projekt planu pracy komisji na 1985 r. Postanowiono również zwrócić się, za pośrednictwem kierownictwa OPZZ — do odpowiednich instytucji — o włączenie reprezentantów komisji do składów komisji do spraw cen oraz do spraw reformy gospodarczej. Posiedzenie prowadził przewodniczący OPZZ — Stefan Kozłaczyk.

## Plenum KW PZPR w Kaliszu

# Ocena działania POP w środowiskach społeczno-zawodowych

INFORMACJA WŁASNA

Dalsze umacnianie przewodniej roli POP w środowisku działania, było wczoraj tematem obrad plenum KW PZPR w Kaliszu. Obradom przewodniczył I sekretarz KW — Jan Janicki. Uczestnicy plenum, którego celem było określenie faktycznego zasięgu wpływu POP w środowiskach społeczno-zawodowych oraz korzystania przez nie ze statutowych uprawnień, szukali odpowiedzi na pytanie co utrudnia prawidłową i oczekiwaną działalność organizacji partyjnych i co należy czynić dla umocnienia tych ogniw partii.

Wskazywano, iż w województwie kaliskim POP działa w każdym zakładzie pracy i instytucji oraz w zdecydowanej większości wsi. Blisko 2100 POP i OOP skupia prawie 45 tysięcy członków i kandydatów PZPR. Za tem partia — mówiono — może i powinna mieć wpływ

na każde środowisko społeczno-zawodowe.

Organizacje partyjne, obok zadań statutowych, muszą inspirować działania, których efektem będzie poprawa materialnych, społecznych i kulturalnych warunków życia ludzi pracy, zaspokajania ich codziennych potrzeb. W centrum uwagi POP musi być także aktywne zwalczanie antysocjalistycznej, reakcyjnej ideologii i propagandy.

Istotnym elementem umacniania roli POP jest właściwie prowadzona polityka kadrowa. Mimo postępu od IX Zjazdu partii — wskazywano — nie w pełni wykorzystywane są uprawnienia statutowe POP w sprawach kadrowych. Częściej powinny one dokonywać ocen członków partii na kierowniczych stanowiskach, aktywniej zapobiegać negatywnym postawom i zjawiskom. Słabością niektórych POP jest niedostateczna praca polityczno-wychowawcza z członkami par-

ty o skłonnościach do negatywnych zachowań i postaw. Przeprowadzone w ostatnim czasie rozmowy indywidualne z członkami partii przyczyniły się do wzrostu aktywności wielu ogniw i sfer działania PZPR.

W dyskusji wskazywano, iż obok pozytywnych zjawisk występujących w pracy POP, wpływ niektórych organizacji partyjnych na środowisko jest znikomy. Najbardziej ostro problem ten rysuje się w organizacjach mniejszych, szczególnie wiejskich. Oczekują one pomocy zwłaszcza od instancji partyjnych stopnia podstawowego. Pozytywnie oceniono inicjatywę Wojewódzkiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego, który jest organizatorem tzw. „Dni politycznych w gminie” bo przy czynia się to, do większej aktywności wszystkich działających tam ogniw partyjnych.

Krytycznie oceniono te po-

Dokończenie na str. 2

## E. Honecker przybył z wizytą do Algierii

(POP) Z oficjalną trzydniową wizytą przyjaźni przybył do Algierii sekretarz generalny KC NSPJ, przewodniczący Rady Państwa NRD Erich Honecker. Towarzyszy mu minister spraw zagranicznych Oskar Fischer.

Tematem rozmów przywódcy NRD z prezydentem Algierii — Szadim Bendżedidem mają być sprawy zacieśnienia współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Ostatnio Algieria i NRD zawarły umowę o współpracy między uniwersytetami oraz o studiach podyplomowych.

Na str. 5 zamieszczamy omówienie wywiadu jakiego dziennikarzom NRD udzielił przywódca Algierii.

## W 1985 roku — gospodarzem Bolonia

# „Światowe spotkanie miast — ofiar wojny”

(PAP) W drugiej dekadzie kwietnia 1985 r. odbędzie się w Pałacu Kongresów w Bolonii — „światowe spotkanie miast — ofiar wojny”.

W spotkaniu tym — poinformował Stanisław Bielecki, I wiceprezydent m. st. Warszawy, polski przedstawiciel w Komitecie kierowniczym Światowego Związku Miast Meczkańskich, Miast Pokoju — uczestniczyć będzie także polska delegacja. Zamiar uczestnictwa w spotkaniu zgłosiło kilkadziesiąt miast wśród nich ze Związku Radzieckiego, Jugosławii, Węgier, Belgii, Francji, Grecji, Hiszpanii, Wietnamu.

Bolońskie spotkanie będzie w pewnym sensie kontynuacją tego spotkania, które odbyło się w pierwszych dniach września br. w Warszawie. Przypomnijmy, że uczestniczący wówczas w warszawskich obradach przedstawiciele miast doświadczonych okrucieństwem wojny ze Związku Radzieckiego, Włoch, Belgii, Grecji, Francji i Luksemburga wystosowali w dniach 45 rocznicy wybuchu II wojny światowej „Apel z Warszawy do miast świata”. Sens tego apelu zawiera się w hasle: „Powszechny pokój niech jednoczy narody, państwa i kontynenty”.

W. Brytania

## Nie widać końca strajku górników

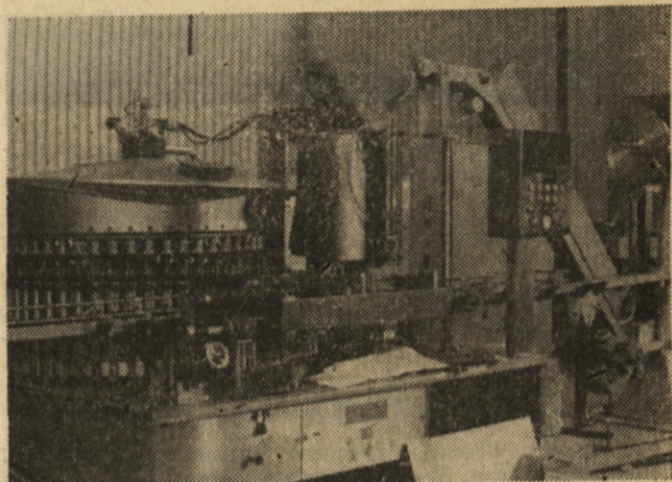
(PAP) Strajk brytyjskich górników spowodowany planami Krajowej Rady Węgla zamknięcia nierentownych kopalń wkracza w 41 tydzień. Wśród działaczy związkowych Wielkiej Brytanii panuje przekonanie, że konfliktu tego nie uda się zakończyć przed upływem tego roku. Nikt nie spodziewa się nowych rozmów przed tradycyjnym dwutygodniowym urlopem świąteczno-noworocznym, który zwykle unieruchamia kopalnie węgla. Od sześciu tygodni nie było jakichkolwiek rozmów między przedstawicielami strajkujących górników a Krajową Radą Węgla.

## Nie wystarczy mówić po nowemu

Rok 1980 zapoczątkował okres nieustannych, głębokich przemian zachodzących we wszystkich sferach życia gospodarczego i społecznego. Choć cel podjętych reform jest jasny — silna, sprawiedliwa, dostatnia i demokratyczna Polska Ludowa — to jednak postępy w jego osiągnięciu nie zawsze zadowalają. Wciąż nazbyt wiele rzeczy przebiega nie tak jak chcielibyśmy i jak — przy odrobienie dobrej woli i operatywności odpowiedzialnych osób — już teraz mogłyby one przebiegać.

Niestety, w zakładach, urzędach, a także ogniwach partii spotkać można nieradko osoby, które z tworzonego wspólnym wysiłkiem władz i zdecydowanej większości społeczeństwa „nowego” przyswoiły sobie jedynie słowa. Potrafią pięknie mówić o samo-

Produkcja wrośnie trzykrotnie



Z odżywkami i przetworami dla dzieci nadal nie jest dobrze. Pewną poprawę w zaopatrzeniu przyniesie nowa wytwórnia przetworów, budowana w Rzeszowskich Zakładach Przemysłu Owocowo-Warzywnego „Frukopol”. Pozwoli ona trzykrotnie zwiększyć wielkość obecnej produkcji przetworów owocowo-warzywnych dla dzieci. Na zdjęciu: podczas prac przy montażu linii rozlewniczej, zakupionej w Holandii za fundusze uzyskane w ramach tak zwanej pomocy zwrotnej w UNICEF-ie.

CAF — fot. A. Łokaj

## List pasterski J. Glempa do rodaków na obczyźnie

(PAP) Przed zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia i Nowym Rokiem 1985 prymas Polski kardynał Józef Glemp wysłował listy do rodaków na obczyźnie, w którym przypomina m. in.: „My Polacy, umiemy przeżywać prawa wiary w naszych rodzinach. Zbieramy się wszyscy razem, siadamy przy wigilijnym stole, łamiemy się opłatkiem, dajemy podarunki dzieciom, śpiewamy koledy, idziemy na Pasterkę o północy, a pod nogami skrzypi śnieg. Tak bywa w Polsce... Polacy jednak żyją nie tylko w Polsce. Rozproszeni są po różnych krajach świata. Pragniemy Was wszystkich, kochani rodacy żyjący na obczyźnie, w tę wigilijną noc objąć naszym sercem, polecić Bogu w naszych modlitwach, zatrzymać w naszej pamięci. Wiemy przecież że myśli i uczucia tych, którzy urodzili się w Polsce, w święta Bożego Narodzenia kierować się będą do ojczyzny, do znanej wsi, osiedla czy miasta. Tak-

że uczucia tych, którzy określają się jako „pochodzenia polskiego”, będą się budzić przy dzieleniu opłatkiem i przy pięknych melodiach koledy”.

W posłaniu J. Glempa szczególnie serdecznie słowami zwraca się do Polaków w Brazylii i Argentynie, wśród których gościł w tym roku; przypomina też, nawiązując do 40-lecia bitwy pod Monte Cassino tydzień ofiar, jakie złożyli Polacy w walce „za wolność waszą i naszą”, polskie emigracje rozproszone po świecie; tętniące polskością skupiska rodaków w różnych krajach. Ojczyzna nasza — stwierdza na zakończenie — doświadczona utrapieniami kolejnych lat, doznała od przeważającej części Polonii wsparcia i życzliwości. Gorąco pragnęła za to wszystko podziękować.

Prymas Polski życzy rodakom, aby nowy rok 1985 był rokiem odrodzenia moralnego i pokoju.

## Obradowało Prezydium Rady Naczelnej ZBoWiD

(PAP) W Warszawie obradowało Prezydium Rady Naczelnej Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. W czasie obrad, które prowadził przewodniczący Rady Państwa, prezes Rady Naczelnej ZBoWiD Henryk Jabłoński omawiano udział związku w obchodach doniosłych rocznic, które przypadają w 1985 r. Są to: 40-lecie zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim, 40-lecie powrotu ziem zachod-

nych i północnych do Macierzy, i 30-lecie powstania Układu Warszawskiego. Rada naczelna zaznajomiła się również ze stanem przygotowań do VII Krajowego Kongresu ZBoWiD, który odbędzie się w maju przyszłego roku.

W czasie obrad kilkunastu członków Rady Naczelnej u honorowanych zostało medalami: „Za udział w walkach w obronie władzy ludowej” i „40-lecia PRL”.

Wielokrotnie podkreślano, iż w Polsce nie ma i nie może być powrotu do skompromitowanych metod. Okazuje się jednak, że nie brak osób, które pod płaszczykiem nowych słów próbują się nimi znowu posługiwać. Postępowa nie takie jest szczególnie groźne dla mozołnie budowanego porozumienia narodowego; zrazili raz na zawsze tych, którzy — choć niewolni od krytycyzmu — podjęli jednak dialog i powstrzyma przed włączeniem się w proces naprawy Rzeczypospolitej stojących jeszcze z boku.

O powrocie do podjętych przemian rozstrzygną nie słowa lecz czyny, a władzy na pewno nie brak konsekwencji we wdrażaniu reform. Nie można jednak przynajmniej ocenić na próby „zagadania” odnowy, roztrwonienia jej w sloganach i hastach bez pokrycia. Nie wystarczy bowiem jedynie mówić, trzeba rzeczywiście działać po nowemu.

WALERIAN IGNASIAK

ODGŁOSY

cyzje wydają autorytarnie bez liczenia się z opiniami załóg czy lokalnych społeczności.

Niebezpieczeństwo prób wykorzystywania przez niektórych odnowy jako fasady dla swoich dotychczasowych praktyk dostrzegają najwyższe władze partii. I sekretarz KC PZPR podczas spotkania z aktywem partyjnym regionu skierniewickiego powiedział, że szczególnie szkodliwi są ci, którzy nauczyli się mówić po nowemu, lecz myślą i czynią po staremu”.

## W POZNANIU

### Wykład brytyjskiego prawnika

(Inf. wł.). Na zaproszenie Wydziału Prawa i Administracji UAM oraz Polskiej Akademii Nauk w dniach od 15 do 17 grudnia przebywał w Poznaniu wybitny prawnik brytyjski, specjalista prawa pracy, autor wielu książek i artykułów profesor B. A. Hepple. Brytyjski gość wygłosił wczoraj wykład, dzieląc się swoimi doświadczeniami z zakresu brytyjskiego prawa pracy. (len)

### Radcy prawni pogłębiają wiedzę

(Inf. wł.). Wczoraj w Poznaniu rozpoczęły się zajęcia I Ogólnopolskiego Studium Podyplomowego dla Radców Prawnych. Jego organizatorem jest Uniwersytet im. Adama Mickiewicza oraz Krajowa i Poznańska Okręgowa Izba Radców Prawnych.

W programie Studium znajdują się zajęcia z prawa gospodarczego, cywilnego, spółdzielczego, pracy, karnego, finansowego, inwestycji i budownictwa oraz obsługi prawnej jednostek gospodarki uspołecznionej. Wykłady pogłębić mają wiadomości potrzebne w okresie wprowadzania w życie założeń reformy gospodarczej.

Udział w zajęciach bierze 199 osób z całego kraju. Przewidywane są zajęcia zarówno pracowni naukowych jak i praktycznych. W ramach Studium przewiduje się wydanie drukiem materiałów naukowych, które dostępne będą również dla osób nie mogących uczestniczyć w zajęciach. (ap)

## W WIELKOPOLSCIE

### Dzieciom specjalnej troski

(Inf. wł.). W Ośrodku Szkolno-Wychowawczym we Wschowie z którego usług korzysta 350 dzieci specjalnej troski, odbyła się wczoraj uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę obiektów rehabilitacyjno-sportowych. Placówka pęka bowiem w szwach. Budynki przewidziano na osiem oddziałów, natomiast obecnie jest ich aż 17. Przywracanie sprawności dzieciom, często bardzo upośledzonym, nabrało na trudności. Nowe obiekty, w których znajduje się między innymi pełnowymiarowa sala gimnastyczna z zapleczem sanitarnym, pomieszczenia rehabilitacyjno-terapeutyczne oraz 6 izb lekcyjnych, umożliwią prowadzenie w pełnym zakresie specjalistycznych ćwiczeń, a także rozładują siłę w salach lekcyjnych. Wykonano już fundamenty oraz ustawiono konstrukcję wiaty produkowanej przez POM w Tylewicach. Zakończenie budowy prowadzonej przez spółdzielnię rzemieślniczą we Wschowie przewiduje się w 1987 roku. Koszty budowy przekroczą 55 milionów złotych. Środki na ten cel przyznało Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej z funduszu przeciwalkoholowego. Zadeklarowano też wykonanie części robót w czynnie społecznym.

Zobowiązanie także złożył między innymi zakład opiekuńczy — Spółdzielnia Inwalidów we Wschowie. (ar)

### Ośrodek zdrowia w Świąciechowie

(Inf. wł.). Kolejny obiekt zbudowany z funduszy NFOZ przekazano w użytkowanie służbie zdrowia w Świąciechowie w województwie leszczyńskim. Kosztem 27 milionów złotych postawiono tam ośrodek zdrowia, w którym urządzono 6 gabinetów specjalistycznych, placówkę apteczną oraz 5 mieszkań dla personelu medycznego. Ten dwukondygnacyjny budynek zbudowano tzw. systemem gospodarczym przy pomocy miejscowych rzemieślników oraz mieszkańców gminy, którzy pomogli przy wykonywaniu szereg prac niefachowych. Nowy obiekt znacznie poprawi warunki pracy służby zdrowia, a także zapewni lepszą opiekę mieszkańcom gminy Świąciechowa. W uroczystości otwarcia ośrodka zdrowia wzięli m. in. udział przedstawiciele władz wojewódzkich z wicewojewodą leszczyńskim Joanną Krumrey. (ar)

## Pierwszy atak zimy nie zaskoczył drogowców

### INFORMACJA WŁASNA

Jak nas poinformował dyżurny Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Poznaniu czuwającej nad właściwym utrzymaniem dróg w woj. poznańskim, kaliskim, konińskim i leszczyńskim wszystkie drogi na obszarze tych województw były przejezdne. Nad właściwym stanem jezdni czuwał wczoraj aż 367 pracowników mających do dyspozycji 36 plugów lemieszowych lekkich i średnich, 61 ładowarek i 103 piaskarki. Ta liczba pracowników i sprzęt sprawiły, że nie zanotowano żadnych kłopotów związanych z pierwszym atakiem zimy. Trochę kłopotów z przystosowaniem się do nowych warunków jazdy mieli natomiast kierowcy. Nie wszyscy pamiętają o tym, że na drodze posypanej śniegiem znacznie wydłuża się droga hamowania, a gwałtowne naciśnięcie hamulca często kończy się poślizgiem. Właśnie z tego powodu wczoraj zdarzyło się wiele wypadków — szczególnie w woj. poznańskim, których ofiarami najczęściej byli piesi — jednak żaden z wypadków nie zakończył się tragicznie — skończyło się na lekkich obrażeniach. Zanotowano również kilka „stłuczek”.

Pierwszy atak zimy nie wpłynął ujemnie na pracę PKP i PKS. Zarówno pociągi jak i autobusy kursowały wczoraj bez większych zakłóceń. (jz)

### INFORMACJA WŁASNA

Dobiega końca kampania ziemniaczana w Polsce. Była ona w tym roku bardzo udana, bowiem — jak informuje zastępca dyrektora Zrzeszenia Przedsiębiorstw Państwowych Przemysłu Ziemniaczanego w Poznaniu Andrzej Kierończyk — skupiono w kraju rekordową w czterdziestolecie Polski Ludowej ilość ziemniaków, to znaczy około 1,5 mln ton. Surowiec dla przemysłu ziemniaczanego kontraktowano na terenie 30 województw.

Duży w tym udział Wielkopolski, która dostarczyła jesienią br. 252 000 ton ziemniaków przemysłowych. Najwięcej ich kontraktuje się w tradycyjnym zagłębiu ziemniaczanym w Konińskim, skąd skupiono 111 000 ton. Kaliskie dostarczyło 49 000 ton, Leszczyńskie 17 000 ton, Piłskie — 38 000 ton, Poznańskie — 37 000

### Przetwórstwo ziemniaków na finiszu

## Syropu i cukierków mogłoby być więcej

ton. Dwa duże przedsiębiorstwa wielkopolskie, a mianowicie Piłskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemniaczanego z zakładami we Wronkach, Wągrowcu i Pile oraz Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu z zakładem w Stawie (Konińskie), które rozpoczęły przerób ziemniaków już w sierpniu br., należą obecnie do czołówek krajowej.

Mimo mniejszej w tym roku zawartości skrobi w ziemniakach średnio o dwa procent, produkcja krochmalu jest wyższa w bieżącej kampanii o 4,1 procenta w porównaniu z podobnym okresem ubiegłego roku, bo kampanię roz-

poczęto wcześniej i zdołano więcej przerobić ziemniaków. Były także lepsze niż w ubiegłym roku plony.

Mączki ziemniaczanej wyprodukowano więcej o 11 000 ton. W okresie od września do grudnia br. dostarczono na rynek krajowy 22 000 ton mączki, o 6 400 ton więcej niż w podobnym okresie ubiegłego roku. Przemysł cukierniczy otrzymał więcej syropu, którego wyprodukowano 58 000 ton. Mogłoby go być o 7 000 ton więcej, gdyby wcześniej złożono pod adresem przemysłu

ziemniaczanego stosowne zamówienia. Dziwić się zatem trzeba, że przemysł cukierniczy nie skorzystał z tej oferty i obecnie nie ma czym handlować w sklepach, w których trudno o zwykły cukierki. Region wielkopolski kiedyś słynął z ich produkcji, nie tylko zresztą dla potrzeb krajowych lecz również i na eksport — żeby przypomnieć tylko leszczyńskiego „Rywala”. Obecnie oprócz wątpliwej jakości reglamentowanej mieszanki czekoladowej, oferowanej nieodmiennie w poznańskich sklepach, nie można nabyć smacznych ongiś krówek, do których produkcji przecież nie potrzeba składników z im portu. Mleka, śmietany, cukru i syropu w tym roku nam nie brakuje. Więc czegoś trzeba, aby podjąć ich produkcję? Chyba jednak brak koordynacji w przetwórstwie rolno-spożywczym. (emp)

### Tegoroczny plan — wykonany

## 430 tysięcy sprzęgieł z Ostrzeszowa dla radzieckiego kontrahenta

### INFORMACJA WŁASNA

Fabrykę Urządzeń Mechanicznych „Fum-Ponar” w Ostrzeszowie opuściła 15 bm. ostatnia partia sprzęgieł elektromagnetycznych dla Związku Radzieckiego objętych tegorocznym kontraktem. Tym samym Ostrzeszowski FUM wykonał roczne zadania, sprzedając do Kraju Rad 430 tysięcy tych urządzeń (o 20 tysięcy więcej niż przed rokiem). Ostrzeszowska fabryka, największy i jedyny w kraju producent sprzęgieł elektromagnetycznych, zabezpiecza obecnie około 70 procent potrzeb radzieckiego przemysłu obrabiarkowego.

Od podpisania w 1969 roku pierwszego kontraktu FUM sprzedał radzieckiemu kontra-

hentowi ponad 4 miliony sprzęgieł elektromagnetycznych. W przyszłym roku wyprodukowane zostanie dla kraju Rad 5-milionowe.

Obecnie obaj partnerzy współpracują nad uruchomieniem produkcji nowych rodzajów sprzęgieł elektromagnetycznych opartych na nowoczesnych rozwiązaniach konstrukcyjnych i technologicznych. Impuls do dalszej współpracy i zacieśniania kontaktów kooperacyjnych dały polsko-radziecka umowa o współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, podpisana podczas wizyty Wojciecha Jaruzelskiego w Moskwie oraz nie dawna wizyta w Polsce radzieckiej delegacji naukowo-technicznej. (msj)

### Incydent we Włoszczowej

## Uczniowie przestali okupować szkołę

(PAP) Jak informuje kielecki korespondent PAP, w dniu 16 bm., w godzinach rannych na teren budynku Zespołu Szkół Zawodowych we Włoszczowej (woj. kieleckie) przybył ksiądz Mieczysław Jaworski — biskup pomocniczy diecezji kieleckiej w towarzystwie kilku księży i odbył rozmowę z grupą okupujących szkolny budynek. W rezultacie opuścili oni szkołę udając się do miejscowego kościoła. Po powrocie ze świątyń młodzież zabrała ze szkolnego budynku swoje osobiste rzeczy i udała się do domów rodzinnych. Kierownictwo szkoły z udziałem kuratora oświaty i wychowania w Kielcach, podjęło prace zmierzające do wznowienia zajęć dydaktycznych w zespole szkół.

## Mleczarze i „Veto” zawarli ugodę

(PAP) Zakończył się proces przeciwko tygodnikowi „Veto”. Obie strony — przypomnijmy, iż powództwo wniosła Federacja Związków Zawodowych Pracowników Spółdzielczości Mleczarskiej — zawarły ugodę. Sąd Wojewódzki w Warszawie 17 bm. umorzył w tej sprawie postępowanie.

W ugodzie redakcja „Veta” i redaktor Andrzej Nałęcz-Jawecki uznali za krzywdzące ogólnienia, które godzą w dobre imię pracowników spółdzielczego przemysłu mleczarskiego, zwłaszcza członków związków zawodowych tej branży. Przeprosili także mleczarzy za używanie ostrych sformułowań, a niekiedy wręcz epitetów w stosunku do nich, w niektórych artykułach publikowanych na łamach „Veta”.

## Próba wywołania ulicznych zamieszek w Gdańsku

(PAP) Jak informuje rzecznik prasowy wojewody gdańskiego — w niedzielę, o godzinie 11, w kościele św. Brygidy w Gdańsku rozpoczęła się msza celebrowana przez księdza Henryka Jankowskiego, w której uczestniczyło kilka tysięcy osób zgromadzonych w kościele i na terenie przykościelnym.

W czasie mszy i po jej zakończeniu wznoszono okrzyki, skandowano hasła, wzywało do wyjścia na ulice. W wyniku tych wezwań około 3 000 osób próbowało doprowadzić do ulicznych zamieszek jak gdyby na zamówienie zachodnich te-

lewizji, które organizatorzy ścignęli do Gdańska na tę szczególną mszę. Nie posłuchano wezwań sił porządkowych do zachowania spokoju. Z posesji przykościelnej posyłały się kamienie, jako że jeszcze jedno potwierdzenie jakimiś to metodami ekstremalne grupy antysocjalistyczne chcą się „porozumieć i prowadzić dialog”. Zatrzymano najbardziej agresywnych uczestników burd. Wśród zatrzymanych znajduje się Andrzej Gwiazda. Większość osób rozeszła się w spokoju.

O godz. 13.30 na ulicach Gdańska zapanował spokój.

## Ocena działania POP w środowiskach społeczno-zawodowych

### Dokończenie ze str. 1

śród zakładowych POP, które mało aktywnie reagują na łamanie przepisów prawa. Wskazywano też, iż aby POP odzyskały swoje znaczenie i pozycję w kolektywach pracowniczych, muszą konsekwentnie realizować podjęte sprawy polityki i programu partii, wyjaśniać jej założenia. Skutecznym sposobem umacniania przewodniej roli organizacji partyjnych — podkreślano — może być także stosowanie właściwych form pracy partyjnej z bezpartyjnymi. Większej aktywności wymaga również działalność

członków partii w organizacjach młodzieżowych, samorządowych, radach pracowniczych, związkach zawodowych.

Ta ocena — podkreślano — nie przesłania faktu, że większość POP pracuje aktywnie, rzeczywiście spełniając kierowniczą i przewodnią rolę partii, zaś pozytywne przykłady i doświadczenia należy upowszechniać, co znalazło wyraz w przyjętej uchwale, w której zwraca się uwagę, że od aktywności POP zależeć będzie w dużym stopniu przebieg kampanii oczekujących w najbliższym czasie partię. (msj)

## Tylko do 31 grudnia 1984

## można skorzystać z amnestii

### INFORMACJA WŁASNA

21 lipca bieżącego roku z okazji 40-lecia Polski Ludowej Sejm, uwzględniając apel Rady Krajowej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, uchwalił ustawę o amnestii.

O jej przebiegu, wpływie na normalizację życia społecznego kraju — często pisaliśmy. Przypomnijmy, że do katalogu czynów objętych amnestią nie włączono jedynie najważniejszych przestępstw, w tym katastrof i wypadków drogowych popełnionych przez osoby nietrzeźwe, lapownictwa i płatnej protekcji oraz przestępstw spekulacyjnych, a także popełnionych w warunkach recydywy. Intencją ustawodawcy było, aby jak najszerszy krąg osób powrócił do społeczeństwa.

Amnestią objęto ponad 320 000 osób. W tym ponad 200 000 sprawców przestępstw pospolitych i ponad 1500 sprawców przestępstw przeciwko państwu i porządkowi publicznemu. Amnestionowano też 117 000 sprawców wykroczeń. Blisko 35 000 osób na

mocy amnestii opuściło zakłady karne i areszty śledcze.

Osobom zwolnionym z zakładów karnych i aresztów udzielano pomocy materialnej z funduszu postpenitencjarnego. Wszystkim pomagano w uzyskaniu pracy.

Amnestia z lipca 1984 stworzyła szansę nie tylko dla tych, którzy zostali już objęci trybem działania organów ścigania. Każdy obywatel, który popełnił przestępstwo, objęte ustawą o amnestii przed 21 lipca i zgłosił o tym odpowiednim organom do 31 grudnia 1984 może liczyć na skorzystanie z amnestii.

Informowaliśmy ostatnio o aresztowaniu przez Służbę Bezpieczeństwa kilku osób kontynuujących nielegalną działalność wymierzona w porządek państwa. Muszą oni liczyć się z odpowiedzialnością karną. Ustawa o amnestii stwarza bowiem szansę tylko tym, którzy chcą zerwać z przeszłością, włączyć się w normalny nurt życia. 31 grudnia o północy mija termin realizacji tych zamierzeń. (beb)

## G. Andreotti przyjął ambasadora Polski

(PAP) Minister spraw zagranicznych Republiki Włos-

kiej, Giulio Andreotti, przyjął w niedzielę ambasadora PRL w Rzymie, Józefa Wójcickiego. Rozmowa dotyczyła rozwoju stosunków polsko-włoskich i zbliżającej się wizyty ministra włoskiego w Polsce.

## POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje zachmurzenie małe i umiarkowane, okazywane. Miejscami możliwe opady śniegu. Temperatura mak-

symalna od -3 do -6, minimalna od -9 do -12. Wiatr słaby i umiarkowany, wschodni. Wczoraj o godzinie 16 zanotowano w Lesznie -4, Kaliszu -5, Pile i Poznaniu -6, Konińskie -7 stopni.

Cisnienie 759,5 mm czyli 1012 hPa.

(A-18)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Kazimierz Brzeziński

Jesień na UAM

# Kto zagraża samorządności

Chudy, sympatyczny dryblas wychyla się zza szafy dzielącej nieduży pokój na dwie części, przerywając na chwilę moźolne przepisywanie na maszynie jakiegoś tekstu.

— Pan z KOS-u? — pytam.

— Tak.

— Ja z „Głosu”. Chciałbym porozmawiać.

KOS to Komitet Organizacyjny Samorządu. KOS-u już nie ma, bo przecież jest samorząd. Ale „ptaszek” się zadomowił, choć nowy skrót także brzmi dźwięcznie: KSS — Konwent Samorządu Studentów, w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza. Dział legalnie, a jakże, troszcząc się o podstawowe potrzeby studentów. Reprezentuje. Protestuje. Maluje plakaty i afisze. Nawołuje. Zbiera podpisy. Zaprasza na mszę w intencji Ojczyzny, na „Rajd ku Niepodległości”, na wykłady u ojców Dominikanów, na wiec „gdy waży się losy samorządnej uczelni wyższej”. Nie są mu obce sprawy bytowe — na ścianie „biura” plakat, na plakacie kościotrup, a mocne litery głoszą, że to „Student PRL korzystający z dobrodziejstw opieki socjalnej”.

Tak, byłoby o czym porozmawiać z owym bystrym KOS-em. Ale nic z tego nie będzie. Dziennikarz? „Głos”?... — Nie udzielamy wywiadów!

Próby przekonywania, że interesują mnie tylko sprawy publiczne, jeszcze wzmagają podejrzliwość: więc — nie. Nie! Drugi gniewny, który się wnet pojawia, jest równie elokwentny. Nie pomaga nawet zaczepka:

— Cóż, nie to nie. Mimo wszystko — napiszę. Oczywiście, wy mi natychmiast zarzucicie... no, manipulowanie. A także to, że nigdy z wami nie rozmawiałem.

— Ale pan przecież napisze prawdę...

☆

Fakty są takie. W poniedziałek, 10 grudnia, zaraz za ciężkimi drzwiami do uniwersyteckiego Collegium Minus dwa afisze same wchodziły w oczy każdego, kto przekracza ten próg. Nie może ich nie dostrzec idący na posiedzenie Senatu student. Nie powinien nie zauważyć — rektor.

Czytam pierwszy: „Nie bądź obojętny, gdy waży się losy samorządnej uczelni wyższej. Przyjdź na wiec poświęcony próbom nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym. Środa, 12 grudnia, godzina 12, Collegium Novum. Godziny rektorskie 11.30 — 13.30”.

A obok: „Ustawa o szkolnictwie wyższym zagrożona. Propozycje ministra B. Miśkiewicza. 1. Zwiększenie zakresu kontroli ministra wobec nadzorowanych przez niego szkół. 2. Możliwość skutecznego reagowania przez ministra w przypadkach naruszenia przez organy szkoły prawa lub interesu społecznego. 3. Zwiększenie udziału profesorów, docentów, doktorów habilitowanych w składach senatów i rad wydziałów. 4. Zagwarantowanie władzom państwowym skutecznego wpływu na obsadę stanowisk kierowniczych w szkołach. 5. Zmiana charakteru samorządu studentckiego”.

Chciałbym posłuchać dyskusji na posiedzeniu Senatu. „Na mieście” mówią bowiem, że w uniwersytecie nastroje coraz gorętsze — poszła w ruch zupełnie jeszcze sprawna maszyna do pisania protestów, która trzy lata przysypywana kurzem leżała niecierpliwie w szacownym uczielnianym lamusie. Ale i tym razem moja dziennikarska oferta zostaje odrzucona. Rektor odmawia.

Nazajutrz rozmawiam z prorektorem Edwardem Pięciokowskim. Afisz, który jeszcze wczoraj wisiał przy wejściu, poleceno usunąć. Studenci z Konwentu, otrzymawszy zgodę na zorganizowanie zebrania informacyjnego, zdecydowali bowiem, że odbędzie się wiec. KSS nie jest więc posłuszny nawet swojemu rektorowi? Ale drugi afisz pozostał, a podobne rozlepiono w pozostałych budynkach uniwersytetu.

Głośno analizuję: a więc samorządność uczelni ucierpi, gdy minister otrzyma możliwość skutecznego reagowania w przypadkach naruszenia przez organy szkoły prawa lub interesu społecznego? Czyżby to miało znaczyć, że minister nie powinien reagować, gdy łamane jest prawo? Prawo można więc łamać — bezkarnie? Samorządność miała polegać między innymi na łamaniu prawa? Prorektor E. Pięciokowski najpierw podziela moje wątpliwości co do poprawności tak zredagowanych „zastrzeżeń” dotyczących prób „ograniczenia” samorządności, potem chyba obaj wątpliwości już nie mamy.

ewentualnej nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym zwrócić w takim właśnie kierunku? Jeśli przypomniać, że w momencie jej uchwalenia zarówno rozgłosie zachodnie, jak i rozmaici autorzy w krajowych nielegalnych piśmiennikach pozostawili na niej co najwyżej kilka suchych nitok, to teraz, broniąc rzekomo idei samorządności, posuwa się w swoim zapamiętaniu do przemilczenia i dezinformacji? Kto wciąga do nieuczciwej gry studentów, wiedząc, że jak świat światem właśnie młodzież po magala — nie zawsze tego świadoma — w rozgrywaniu cudzych spraw?

Z uchwały Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, podjętej 11 października 1984: „Rozpoczęto prawie oficjalną akcję zmierzającą do zmiany ustawy (...). Fakt ten dezorientuje społeczność akademicką, a równocześnie osłabia powagę prawa i dyscyplinowanie społeczne środowisk akademickich; pozwala również na spekulacje co do zamiaru ograniczenia uzyskanej współrzędności uczelni” (podkr. ZR).

Ale najważniejszym źródłem wiedzy o niecnych zamiarach resortu jest dla połańskich studentów „Informator UAM” z 27 listopada 1984. Zamieszczono w nim „beznamiętną” relację profesora Jerzego Fedorowskiego z posiedzenia Rady Głównej, której jest członkiem, odbytego 16 i 17 listopada 1984. Stamtąd właśnie przepisano na afisze znane m. in. z tygodnika „Polityka” propozycje ministra „ograniczające samorządność” a dotyczące zakresu ewentualnej przebieg nowelizacji. Po co bowiem „mieszać” ludziom w głowach ukazywaniem stanowiska obydwu stron? Kto — ile osób — przeczytało tekst w „Polityce”? A ile osób zna artykuł B. Miśkiewicza w „Nowych Drogach”? Rozlepione w różnych miejscach „punkty sporne”, wyrwane z kontekstu i pozbawione jakichkolwiek objaśnień — przeczytali niemal wszyscy. Prze czytali także lapidarne komentarze, w rodzaju: „minister-gangster”, „minister SS”. Samorządny KSS swoich dwóch „s” nie ubrał oczywiście w kształt znany z hitlerowskiej przeszłości. Nastroje podgrzewano także stosownymi „ka-

Fragment ulotki, którą z Bonn przesłano i naszej redakcji.

Fragment ulotki, którą z Bonn przesłano i naszej redakcji.

Dokończenie na str. 5

ZYGMUNT ROLA

Dokończenie na str. 5

TADEUSZ KACZMAREK

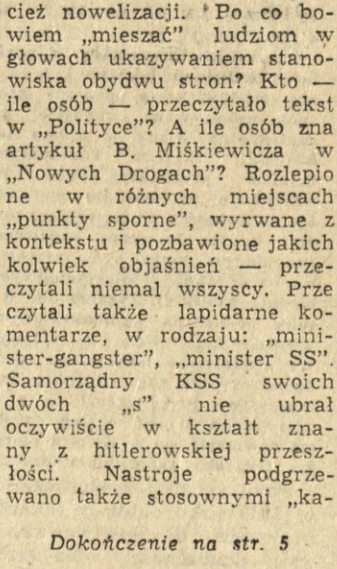
nie reprodukowana tutaj ilustracja wymowniej niż jakiegokolwiek słowa poświadczają, jakie są rzeczywiste intencje tych sił, które w Republice Federalnej Niemiec nieustannie występują przeciwko granicom istniejącym w Europie. Pierwsza pochodzi z hamburskiego tygodnika „Die Zeit”, który zilustrował nią artykuł zatytułowany „Marzenia o Rzeszy Niemieckiej”, druga jest fragmentem ulotki, którą z woli anonimowego nadawcy z Bonn otrzymała i nasza redakcja.

Pod ilustracją w „Die Zeit” znajduje się następujący podpis: „Pomnik w dolnosaksońskim Neu Wulmstorf tutaj Niemcy przywołuje się w granicach nie tylko z 1937 roku, ale tych z 1914 (Prusy Zachodnie, Poznań) i 1938 (Sudety). Jedyne Austrii nie ośmielono się włączyć”. Hasło podobne pomnikowemu („Nigdy trójpodział”) widnieje także na ulotce firmowanej przez „Koło Robocze Związków Wiernych Narodowi”, ale tutaj w jeszcze ostrzejszej formie: „Podzielone Niemcy — nigdy! Grabież kraju: nie! Niemcy: tak!”. I to, jakie Niemcy... W mrzonkach autorów ulotki nie tylko ze Śląskiem, Pomorzem, Gdańskiem, Prusami Zachodnimi i Wschodnimi, Kłajpedą (Memelland) i Sudetami, ale także z duńskim Szlezewikiem Północnym, z belgijskimi Eupen i Malmédy, z francuskimi Lotaryngią i Alzacją, a także z Austrią (choćby wydzielną linią graniczną, to jednak z włoską Górą Adygą), nazwa na oczywście Tyrolem Południowym.

Na szczęście, nie brak również w Republice Federalnej polityków, naukowców, pisarzy, dziennikarzy, ludzi różnych zawodów, którzy z zatroskaniem patrzą na ożywianie

NIE MALS GETEILTES DEUTSCHLAND!  
LANDRAUB: NIE! DEUTSCHLAND: JAI

„Das gesamte deutsche Volk bleibt aufgelöst, in freier Selbstbestimmung die Einheit und Freiheit Deutschlands (also seines Territoriums lt. Urteil des Karlsruher Verfassungsgerichtes) zu wahren”.



Fragment ulotki, którą z Bonn przesłano i naszej redakcji.

Dokończenie na str. 5

ZYGMUNT ROLA

Dokończenie na str. 5

TADEUSZ KACZMAREK

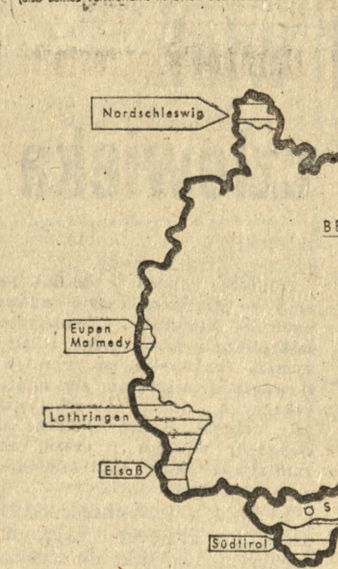
nie reprodukowana tutaj ilustracja wymowniej niż jakiegokolwiek słowa poświadczają, jakie są rzeczywiste intencje tych sił, które w Republice Federalnej Niemiec nieustannie występują przeciwko granicom istniejącym w Europie. Pierwsza pochodzi z hamburskiego tygodnika „Die Zeit”, który zilustrował nią artykuł zatytułowany „Marzenia o Rzeszy Niemieckiej”, druga jest fragmentem ulotki, którą z woli anonimowego nadawcy z Bonn otrzymała i nasza redakcja.

Pod ilustracją w „Die Zeit” znajduje się następujący podpis: „Pomnik w dolnosaksońskim Neu Wulmstorf tutaj Niemcy przywołuje się w granicach nie tylko z 1937 roku, ale tych z 1914 (Prusy Zachodnie, Poznań) i 1938 (Sudety). Jedyne Austrii nie ośmielono się włączyć”. Hasło podobne pomnikowemu („Nigdy trójpodział”) widnieje także na ulotce firmowanej przez „Koło Robocze Związków Wiernych Narodowi”, ale tutaj w jeszcze ostrzejszej formie: „Podzielone Niemcy — nigdy! Grabież kraju: nie! Niemcy: tak!”. I to, jakie Niemcy... W mrzonkach autorów ulotki nie tylko ze Śląskiem, Pomorzem, Gdańskiem, Prusami Zachodnimi i Wschodnimi, Kłajpedą (Memelland) i Sudetami, ale także z duńskim Szlezewikiem Północnym, z belgijskimi Eupen i Malmédy, z francuskimi Lotaryngią i Alzacją, a także z Austrią (choćby wydzielną linią graniczną, to jednak z włoską Górą Adygą), nazwa na oczywście Tyrolem Południowym.

Na szczęście, nie brak również w Republice Federalnej polityków, naukowców, pisarzy, dziennikarzy, ludzi różnych zawodów, którzy z zatroskaniem patrzą na ożywianie

NIE MALS GETEILTES DEUTSCHLAND!  
LANDRAUB: NIE! DEUTSCHLAND: JAI

„Das gesamte deutsche Volk bleibt aufgelöst, in freier Selbstbestimmung die Einheit und Freiheit Deutschlands (also seines Territoriums lt. Urteil des Karlsruher Verfassungsgerichtes) zu wahren”.



Fragment ulotki, którą z Bonn przesłano i naszej redakcji.

Dokończenie na str. 5

ZYGMUNT ROLA

Dokończenie na str. 5

TADEUSZ KACZMAREK



Fotografia pomnika znajdującego się w dolnosaksońskiej miejscowości Neu Wulmstorf w Republice Federalnej Niemiec.

## Adwokaci przegranej sprawy

Tę tendencję i działań odwetowych. Tak na przykład dokumentację poświęconą tej kwestii ogłosił Georg Herder w miesięczniku „Blätter fuer deutsche und internationale Politik”. Dowodzi on jednoznacznie, że „wpływ zdecydowanie reakcyjnych sił odwetowych na życie polityczne i społeczne” RFN wzrasta od czasu przejęcia rządów w Bonn przez obecną koalicję partii chrześcijańskich i liberalnej w październiku 1982 roku i w ścisłym związku z instalacją w Europie zachodniej, w tym na terenie Republiki Federalnej, amerykańskich rakiet atomowych.

„Jeszcze nigdy od czasu uznania przez Republikę Federalną — pisze G. Herder — istniejących granic w Europie, co nastąpiło w układach wielostronnych i dwustronnych na początku lat siedemdziesiątych, nie występowało na wielkich imprezach odwetowych tak wielu czołowych polityków rządu i partii rządzących w roli mówców, bądź też gości, jak latem 1984 roku. Po raz pierwszy przemawiał na wielkim wiecu ziomków sprawujący urząd prezydent federalny. Osobliwie jest to — podkreśla autor — że miarodajni politycy naszego kraju starają się oceniać akurat słomkosta jako „ruch pokojowy” i negocjować, że dają one do celów odwetowych i je propagują, tym bardziej osobliwie, iż na tych samych imprezach próbom wybielania ziomków towarzyszy propagowanie rozseceń do obcych terytoriów”.

Taki rozwój sytuacji doprowadził do tego, że zwłaszcza ostatnio donośniejsze są też głosy nawołujące chociażby do umiaru w zgłaszaniu rozseceń co się w RFN najchętniej

Taki rozwój sytuacji doprowadził do tego, że zwłaszcza ostatnio donośniejsze są też głosy nawołujące chociażby do umiaru w zgłaszaniu rozseceń co się w RFN najchętniej

Dokończenie na str. 5

TADEUSZ KACZMAREK

Dokończenie na str. 5

TADEUSZ KACZMAREK

Zdaniem niektórych mieszkańców nowych osiedli, ci z sąsiadów, którzy w wiewiórkach otrzymali mieszkanie szczytowe, są uprzywilejowani, bo ich kuchnie mają okno w zewnętrznej, nie zaś w wewnętrznej ścianie, a więc do pokoju. Prawda? Zapewne tak, ale znowu owi „szczytowcy” nie bez racji narzekają na to, że ich mieszkania są chłodniej sze, bo zewsząd owiewały przez wiatr i w ogóle zimne, a szczególnie atakowane przez mróz, podczas gdy w środkowych — tylko z jednej strony.

Można zatem uznać, że w tej licytacji występuje remis, gdyż nie mała w końcu dogodność (jasna kuchnia) niwelowana jest dolegliwością, której nie doznają lokatorzy wszystkich środkowych mieszkań, gdyż te z natury rzeczy są cieplejsze, aniżeli szczytowe. Rekompensata za to w postaci kuchennego okna stanowi jednak widocznie niemały powód do sąsiedzkiej zawiści, jeśli została wysunięta w liście do „Głosu” (ci ze szczytowych mieszkań są już i tak uprzywilejowani!), chociaż powodem napisania do redakcji była całkowicie inna sprawa.

KTOŚ WPADŁ NA POMYSŁ

Ktoś z trzech „szczytowców” w

jednym z budynków wpadł mianowicie swego czasu na racjonalizatorski pomysł: końcówka korytarza, prowadząca do jego mieszkania jest właściwie nie wykorzystana i niepożrebnie marnuje się taka powierzchnia. Gdyby o tę przestrzeń pomniejszyć korytarz, można by szczytowemu mieszkaniu przydać tych kilka metrów kwadratowych... Oczywiście przegradzając odpowiednią ścianą z drzwiami i z oszklonym nad nimi prześwietem, końcówkę korytarza.

Pomysł wydawał się na tyle realny i nie wadzący nikomu, że został przedstawiony na zebraniu grupy członkowskiej i zyskał aprobatę, bo widocznie w zebraniu nie uczestniczył nikt zawistny. Zatem pomysłodawca wystąpił z właściwie uformulowanym wnioskiem do zarządu spółdzielni, który z kolei, po zasięgnięciu opinii projektanta i nie dostrzegając w tym niczego zdrożnego, przedłożył sprawę Radzie Osiedla. Rada, wychodząc z założenia, że w ten sposób chociaż część lokatorów (tzn. „szczytowców”) będzie mogła poprawić sobie warunki lokalowe, bo przecież mieszkania w wiewiórkach są małe, wyraziła zgodę. Uważano po prostu, iż jest to społecznie uzasadnione.

Działano zatem w dobrej wie

rze, nie przewidując jednakże reakcji niektórych lokatorów z mieszkań środkowych. Stwierdzili oni mianowicie, że odciecie końcówki korytarza odebrało mu pełne oświetlenie i zmniejsza... bezpieczeństwo na korytarzu. A ponadto, że dawniej było widniej i ładniej, szczególnie tam,

### „Głos” w sprawach czytelników

## „Korytarzowa „afera”

gdzie przy oknie postawiono doniczkowe kwiaty.

Nie można zaprzeczyć, iż jest w tym pewna racja i że przy pośrednim (przez przeszkloną nad drzwiami ścianę) świetle trzeba będzie także w dzień „trzymać na korytarzu zapalone lampy...”.

ZA NIM POSZLI INNI

Czytelniczka nazwała całą tę sprawę „afera”, zarzucając wadom spółdzielni, że „poszli jednym na rękę, a pozostali na tym stracili”. Może by zresztą nie było tak silnych reperkusji, gdyby racjonalizacja owa skończyła się na tym jednym

piętrze, na którym zamieszkuje „wynalazca”. Za nim jednak poszli inni „szczytowcy” z pozostałych pięter, w dodatku nie tylko z tego wieżowca. Co gorzej, niektórzy w zbudowanej na korytarzu ścianie nie zrobili pod sufitem przeszklenia, lub zastosowali kolorowe szkło, co rzeczywiście zaciem-

niło korytarz. W tych przypadkach trzeba uznać protesty za uzasadnione. Powiedzmy sobie jednak szczerze, że gdyby projektant wieżowców nie przewidział w swych planach w ogóle okien na korytarzach i gdyby o tych kilka metrów, uzyskanych przez skrócenie korytarzy, od razu powiększył szczytowe mieszkania, lokatorzy pozostałych akceptowaliby to bez protestu. Podobnie przecież musieli się pogodzić z brakiem okien w kuchniach i w łazienkach tak niefortunnie zaprojektowanych budynków. I nie byłoby sprawy. Tak jednak jest, że jeśli lu-

dzie do czegoś przywykli (w tym przypadku do jasnego korytarza) to każde pogorszenie przyjmują sprzeciwem. No, mo że nie wszyscy sąsiadzi tak myślą, raczej tylko niektórych kłuje w oczy fakt, że ktoś sobie coś tam polepszył... Niemniej, osiedlowe władze spółdzielcze również z ich zdaniem chcą się liczyć i — jak zapewniono redakcję — administracja z polecenia osiedlowej rady oraz zarządu podejmą działania, zmniejszające uciążliwość, wynikającą z pobudowania ścianek na korytarzach. Mianowicie w każdym przypadku musi być zastosowane przeszklenie. Wyjaśniono też, że zabudowa taka, chociaż odciała jeden z kaloryferów, nie tylko nie oziębia korytarza, lecz przeciwnie, osłania go przed „wianiem” od okna. A w ogóle to „afery” trudno się tu doszukać.

JEŚLI WYRAŻĄ ZGODĘ

Ponadto, co w rozmowie zapowiedział nam zastępca prezesa zarządu Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Wino-grady” (bo tej dotyczy sprawa) Jan Walukiewicz, w przyszłości odgradzanie końcówki korytarza będzie zaakceptowane tylko w takich przypadkach, gdy wyrażą na to zgodę po-

zostali lokatorzy z danego piętra.

Dlaczego jednak w ogóle przewiduje się możliwość powiększenia tam, gdzie dotychczas zostaną powyższe warunki szczytowych mieszkań w tego typu wieżowcach, kosztem skrócenia korytarza? Przede wszystkim z wyluszczonej tu już wglądów społecznych, które mają znaczenie dominujące; faktem też jednak jest, iż za tę dodatkową uzyskaną poprzez skrócenie korytarzy powierzchnię mieszkalną, spółdzielnia powiększa wpływy pieniężne z czynszu za metraż w tych mieszkaniach, które to wpływy są kierowane na pokrywanie kosztów eksploatacyjnych. O tyle zatem mniej będą nimi obciążani lokatorzy.

Zatem chyba słuszne i uzasadnione jest tam, gdzie to możliwe, powiększenie o tych kilka metrów warunków mieszkalnych lokatorów mieszkań szczytowych. Oczywiście, po za powiadanym obecnie jako podstawowy warunek, uzyskaniu zgody wszystkich sąsiadów z piętra. Trudno ukryć, że o tę jednomyślną sąsiedzka zyczliwość nieco się obawiamy...

ZDZISŁAW KANDZIORA

## OPINIE OLEMIKI ODPOWIEDZI

### JAK DŁUGO MOŻNA?!

Chciałabym zapytać, jak długo może trwać inwentura? Mam na myśli sklep z artykułami gospodarstwa domowego, w pawilonie przy Grochowskiej 49. 16 listopada zauważyłam zwykłą tabliczkę z napisem „inwentura” i odręczny dopisek „otwarcie ok. 10. 12”, bez informacji o najbliższych czynnych sklepach, itp. Uważam, że jest to zbyt długi okres, a utwierdzam się codziennie po powrocie z pracy ok. 14.30, gdy robię zakupy w sąsiednich sklepach. Nic się tam nie dzieje, nikogo nie widać.

Wymieniony sklep jest dość często w ciągu całego roku za mykany z najróżniejszych po wodów i przeważnie informuje się klientów odręcznym napisem bez poświadczenia z Wydziału Handlu czy dyrekcji przedsiębiorstwa, któremu sklep podlega.

Nie jestem „wieczną mal-kontentką”, ale takie praktyki nie powinny być tolerowane (2377)

MAŁGORZATA FALKIEWICZ  
Poznań

### PRZEDŁUŻYC?

Chodzi mi o autobus, na który Borówiec czeka już od wielu lat. Sporą ilość dojeżdża do pracy do Poznania, czy do Kórnik, a najbliższy przystanek jest w Gądkach, lub podmiejski nr 120 w Kamionkach, do których trzeba dojechać kilka kilometrów. Owszem, miało być połączenie do Kórnik od pętli autobusu 120, rozwieziona już nawet krawężniki i kregi na przyszłe przystanki (leży to już chyba z rok czasu po rowach poro sie trawą i czeka na lepsze czasy); lecz na tym sprawa się skończyła. A ludzie chorzy jeżdżą rowerami do przystanków, albo przepelnionym autobusem szkolnym z dziećmi. Dzieci też nieraz czekają kilka godzin na powrotny autobus. Przecież można chyba przedłużyć linię 120 o kilka przystanków? Jeździ autobus z Poznania do Mosiny przez Daszewice i wraca z powrotem przez Wtorek, a mógłby jechać dalej przez Borówiec i Kórnik. Nie ma się kto zająć tą sprawą, bo sędzi ma swoje kłopoty, a naczelnik w Kórniku z pewnością też. Tylko po co było robić te przystanki? (2262)

ANNA BARANOWSKA  
Borówiec (Poznańskie)

### TRZEBA BYŁO OBEJŚĆ

W odpowiedzi na list pt. „Wykopy w Kostrzynie” („Głos” z 23 XI) Urząd Miasta i Gminy w Kostrzynie informuje, że w dniu ukazania się notatki ul. Mickiewicza w Kostrzynie była już od 21 XI ponownie otwarta dla ruchu kołowego i pieszego. Nie możemy w pełni się zgodzić z oceną sytuacji, przedstawioną przez ob. Stefana P. z Kostrzyna (...) Prace przy przekopie na ul. Mickiewicza zostały podjęte w trybie interwencyjnym i Urząd jest wdzięczny pracownikom Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego we Wrześni za wykonanie tych prac. Roboty, opisane w liście musiały być podjęte ze względu na konieczność odwodnienia terenu rozbudowywanego Ośrodka Zdrowia w Kostrzynie.

W trakcie wykonywania prac wystąpiły nieprzewidziane przeszkody (stara kanalizacja, pozostałości po nie używanej studni, kabel energetyczny, gwałtowny spadek temperatury). Przeszkody te spowodowały opóźnienie prac o 4 dni. W trakcie ich wykonywania czynne było tymczasowe przejście dla pieszych ul. Braci Drzewieckich. Obowiązki dokonywać musiały tylko pojazdy kołowe. Ze względu na istniejące przejście nie zachodziła potrzeba ułożenia kładki (...) (2266)

KRYSPIŃ MALIŃSKI  
naczelnik

## Szczególnie podobał się „Kujawiak”

Po czerwcowych koncertach w Holandii poznański Chór Mieszany Spółdzielczości Pracy im. S. Moniuszki w Poznaniu odbył z końcem listopada podróż artystyczną do Niemiec. Gospodarzem był „Bergsteigerchor” im. Kurta Schlosa z Drezna, chór męski pod batutą Wernera Matschke.

Przyjaźń obu chórów ma dawny rodowód, pierwszy raz wymienili one zaproszenia przed 25 laty. „Moniuszkowcy” pod kierownictwem artystycznym doc. Antoniego Grochowalskiego zawieźli do NRD polską muzykę dawną (Wacław z Szamotuł, Mikołaj Gomółka, Mikołaj Zieliński) i współczesną (F. Nowowiejski, S. Wiechowicz, T. Szeligowski, E. Maćkowiak, B. Bury), przede wszystkim zaś pieśni Stanisława Moniuszki. Prezentowano także sprawdzony repertuar światowej klasyki chóralnej (z dużym aplauzem spotkało się dwujęzyczne wykonanie „Lipy” F. Schuberta).

Chór wystąpił na dwóch koncertach. W przygranicznym mieście Niesky w Po-

wiatowym Domu Kultury im. Hermanna Balzera oraz w Dreźnie w sali Dzielnicowej Szkoły SED im. Georga Wolffa. Dwie różne widowiska. W pierwszym przypadku — głównie młodzież powiatowego miasteczka, w drugim studenci i działacze z ośrodka wielkomiejskiego. I tu i tam reakcje zdumiewająco zbliżone. Z powagą wysłuchano części pierwszej: muzyki dawnej, część druga wzbudzała żywsze reakcje, a szczególnie „Kujawiak” F. Nowowiejskiego (akompaniament Stanisława Stoińskiego).

Gospodarze (a zwłaszcza stali opiekunowie: Erika Scholz i Jurgen Zscherper) pomyśleli o urozmaiceniu pobytu i wędrowności po tej obfitującej w piękno krajobrazu i zażytki ziemi. Zespół zamieszkał w dwóch ośrodkach czasowych. W Cunewalde (najdłuższa wieś NRD — około 5 km) i Neuschmoelln, skąd po kilku dniach przenieśli się już razem do Leopoldsdorfu, do słowni u podnóża zamku Koenigstein. Słynnego wyprodukowaniem tu przez J. F. Bottgera w 1710 roku europejskiej porcelany twardej, na użytek Augusta Mocnego i

blіszym nam w czasie polonicum: śmiercią w jego celach gen. Franciszka Kleberga.

Ale w programie było i Bautzen (Budziszyn) z interesującą częścią staromiejską (tu znów polonica) oraz Drezno z Zwingerem. Przypomniano ogromne zniszczenie miasta w czasie ostatniej wojny i spieszniejszą odbudowę jednego z tradycyjnych centrów kultury europejskiej, wzniesionej za sprawą króla polskiego i saskiego.

Pobyt zakończył wspólny wieczór w „Ratskeller” zabytkowego ratusza drezdeńskiego. Improwizowane występy chóralne, tańce, piwo i zabawa „tombola”, w której szczęście dopisało obu spotykającym się zespołom były do datkowo pozaartystyczną puentą.

Nazajutrz żegnający wczesnym rankiem na dworcu Dresden-Neustadt Karl-Heinz Guttman, szef do kontaktów międzynarodowych powtarzał: „do zobaczenia”. I tak istotnie się stanie, bowiem w przyszłym roku „Bergsteigerchor” przyjeżdża z rewidacją do Poznania. (aka)

## GIT zakończył kontrolę Rzeszowskiego

Podczas 10-dniowej inspekcji województwa 9 zespołów skontrolowało funkcjonowanie jednostek administracji, gospodarki komunalnej, komunikacji i transportu, stan ochrony środowiska, budownictwa mieszkaniowego i towarzyszącego, pracę handlu i usług, oświaty i wychowania, ochrony zdrowia i opieki społecznej, sytuację w rolnictwie i gospodarce żywnościowej, stan sanitarno-higieniczny i za-

bezpieczenie mienia w 4 miastach, 9 miastach i gminach oraz 15 gminach. W blisko 500 skontrolowanych jednostkach wydano 1065 zaleceń i uwag, z których, jak poinformował wojewoda rzeszowski Henryk Ficek 70 procent już zrealizowano. Inspektorzy GIT wystosowali 53 wnioski o wyrocznienie i 11 wniosków o ukaranie. Ponadto 15 osób podczas kontroli ukarano mandatami.

## Ponad wiek w służbie człowieka

Działają w służbie człowieka od ponad stu lat. Pod tym względem, nie wiele środowisk lekarskich w kraju może im dorównać. Historia kaliskich szpitali jest niemal tak długa jak dzieje szpitalnictwa na ziemiach polskich. Sięga ona końca XIII stulecia i związana jest z historią zakonu duchaków, wywodzących się z Montpellier we Francji. Jego członkowie opiekowali się szpitalami i zakładanymi przez siebie przytułkami dla ubogich.

Duchaków sprowadził do Polski w 1203 roku biskup krakowski i oddał im klasztor w Sławkowie koło Olkusza, gdzie mieli założyć szpital. W 1221 roku biskup Jan Odrowąż zakłada szpital św. Ducha na Prądniku koło Krakowa. Z tego właśnie szpitala wywodzi się szpital św. Ducha w Kaliszu. Zbudowano go poza murami, na tak zwanym przedmieściu toruńskim, później zwanym warszawsko-stawiszynskim.

Data powstania kaliskiego szpitala św. Ducha nie jest znana. Wiadomo, że w 1283 roku książę wielkopolski Przemysław na dał mu pierwszy przywilej. Kiedy pod koniec XVI wieku zakon duchaków został zniesiony, opiekę nad chorymi objął specjalnie sprowadzeni w tym celu oo. Bonifratrzy.

W 1867 roku Kalisz stał się stolicą guberni, którą zamieszkiwało około 700 tysięcy ludzi, w tym około 15 tysięcy w samym mieście. W guberni praktykowało wówczas blisko 60 lekarzy, których wspomagało prawie 120 felerów, zaś liczba położnych dochodziła 70. Siedem gubernialnych szpitali dysponowało nieco ponad 300 łózkami.

W Kaliszu skupiała się prawie 1/4 wszystkich lekarzy. Istniały tutaj dwa szpitale: św. Trójcy oraz szpital starozakonnny. Zatrudniały one trzech lekarzy. Pracowali oni, również na stanowiskach administracyjnych — inspektora medycznego guberni, lekarza

mięjskiego i powiatowego, lekarzy więziennego, itp.

Położenie miasta w dolinie Prochny, na gruntach często zalewanymi, stwarzało niekorzystny mikroklimat, który wraz ze złym stanem sanitarnym sprzyjał powstawaniu i szerzeniu się chorób zakaźnych, które co roku trapiły ludność. Kaliscy lekarze nie szczędzili wysiłku i czasu, aby zmniejszyć skalę epidemiologicznego zagrożenia.

W latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia zaistniały korzystne warunki do tworzenia organizacji społecznych i środowiskowych. W kilku miastach gubernialnych zaboru rosyjskiego powstały towarzystwa lekarskie, między innymi w Radomiu, Płocku i Lublinie. Jednym z pierwszych był również lekarz kalisz, który już w 1864 roku zamierzali założyć towarzystwo naukowe. Promotorem działań podejmowanych w tym kierunku był lekarz Franciszek Czajczyński. Dopiero jednak w trzy lata później po pokonaniu barier o charakterze politycznym i rusyfikacyjnym odbyło się pierwsze zebranie założycielskie towarzystwa, które otrzymało urzędowo nazwę — Towarzystwo Lekarzy Guberni Kaliskiej. Prezesem został wybrany dr med. Józef Rymarkiewicz, pochodzący z rodziny o długoletnich tradycjach medycznych. Założyciele, aby uniknąć posługiwania się w nazwie językiem zaborcy, używali nazwy łacińskiej Societas a Medica Calisiensis, która funkcjonuje do dnia dzisiejszego.

Towarzystwo przez cały okres zaboru rosyjskiego pod kresłało swój patriotyzm. Wzięło czynny udział w zbiorce pieniężnej na obserwatorium astronomiczne i Muzeum imienia Mikołaja Kopernika w Rzymie, kultywowało mowę polską podczas zebrań, obecnie było podczas uroczystości patriotycznych i świąt narodowych. Narażało to członków

towarzystwa na szykany ze strony zaborcy.

Interesującym nurtem działalności kaliskich lekarzy były zjawiska środowiskowe, podczas których wskazywano otwarcie na zaniedbania władz w opiece lekarskiej, higieny komunalnej, działań profilaktycznych. Towarzystwo patrolowało nie tylko działalność naukową, lecz również inicjowało prace badawcze. Przykładem może być opracowanie warunków mieszkaniowych biedoty kaliskiej. Zyskało ono wysoce ocenę na ogólnokrajowym zjeździe higienistów. Z inicjatywy środowiska lekarskiego utworzono w 1913 roku Kaliskie Towarzystwo Przeciwdrożdżycze, a w pierwszych latach naszego stulecia zawiązała się w Kaliszu pierwsza lekarska spółdzielnia pracy.

Po uzyskaniu niepodległości w 1918 roku kaliscy lekarze przystąpili do reaktywowania swej działalności. Na czele towarzystwa, które przez cały okres międzywojenny stało na gruncie postępu i tolerancji, stanął senior lekarski dr Adam Drozdowski, nie dopuszczając do dyskryminacji lekarzy pochodzenia żydowskiego, postępowo przejawiającą się politykę. Lekarze włączyli się aktywnie w budowę nowego szpitala, który otwarto w 1936 roku, służy kaliszanom do dziś, pełniąc rolę szpitala wojewódzkiego.

Drużyna wojna światowa pochłonięta prawie połową członków KTL. Ci, co zostali w Kaliszu włączyli się czynnie w walkę z okupantem i ochronę zdrowia pozostałej w mieście ludności.

Kaliskie Towarzystwo Lekarskie reaktywowało się po wojnie w 1946 roku. Pierwsze lata poświęcono odrobieniu należności w wiedzy fachowej i kwalifikacjach.

Ostatnie dziesięciolecie działalności kaliskich lekarzy to okres wypełniony licznymi zjazdami naukowymi o charakterze ogólnokrajowym, jak i środowiskowym. Szczególnie nateżenie imprez przypadało w 1977 roku, kiedy KTL obchodziło 100 rocznicę powstania. Podobnie jak przed laty, również i dziś lekarze aktywnie uczestniczą w tworzeniu współczesnej historii Kalisza, pomnażając jego dorobek i osiągnięcia.

MAREK JĘDRZEJAK

## Konkurs na wspomnienia i pamiątki

### Młodzi roku 1945

W jubileuszowym roku 40-lecia Polski Ludowej Komisja Historyczna Ruchu Młodzieżowego Zarządu Wojewódzkiego ZSMP w Poznaniu, Wydziału Kultury i Sztuki urzędów Wojewódzkiego i Miejskiego w Poznaniu oraz redakcja „Expressu Poznańskiego” ogłosiły konkurs na wspomnienia i pamiątki tych, których młodość wypadła w pierwszych wojennych latach.

Celem konkursu „Młodzi roku 1945” jest zebranie materiałów umożliwiających odtworzenie codziennego życia i losów młodzieży, związanej z Poznaniem i Wielkopolską pochodzeniem lub pracą od pierwszych dni wyzwolenia.

Dla autorów najwartościowszych prac przewidziano nagrody. Przewiduje się też opublikowanie części nadesłanych materiałów w wydaniu książkowym. Na próbę organizatorów informujemy, że termin nadsyłania prac konkursowych przedłużono do 31 marca 1985.

Bliszych informacji o konkursie zasięgać można w komitecie organizacyjnym. (o-ask)

## „Życie i Myśl”

Ukazało się właśnie kolejne, noszące numer 10/1984, wydanie Miesięcznika Stowarzyszenia PAX „Życie i Myśl”, którego redakcja — warto to przypomnieć — mieści się w Poznaniu.

Zeszyt otwiera pierwsza część tekstu stanowiącego rozwinięcie wybranych wątków referatu wygłoszonego na zebraniu inauguracyjnym prace Centralnego i Terenowych Ośrodków Szkolenia Kadry Stowarzyszenia PAX w Krakowie, 3 maja tego roku, przez Zenona Komendera, przewodniczącego Stowarzyszenia. Tytuł artykułu — „O Polskę nie podległa, rządzą i sprawiedliwą”. Jego autor stwierdza m. in. „dla współczesnej polskiej myśli politycznej przede wszystkim ostatnie dwa stulecia historii Polski stanowią okres szczególnie ważny. Były to lata upadku państwowości polskiej, a potem uporczywej walki o jej odrodzenie, o

ukształtowanie właściwych struktur społecznych i państwowych, o zmianę modelu sprawowania władzy, o demokrację i sprawiedliwość społeczną (...) W tych działaniach, którym towarzyszyły spory i walki wewnętrzne, tkwią korzenie nowoczesnej myśli politycznej Polaków, tam powinniśmy szukać również źródeł naszego rozumienia patriotyzmu polskiego”.

W nowym zeszycie „Życia i Myśli” znajdzie czytelnik także eseje Aleksandra Rogalskiego pt. „Dzienniki Tomasa Manna”, recenzje, wśród których znajduje się rzecz o społecznych aspektach myśli etycznej kardynała Karola Wojtyły, zawartych w artykułach drukowanych przed dwudziestoma laty w „Tygodniku Powszechnym”, a także tekst kazania wygłoszonego na Jasnej Górze w sierpniu br. przez kardynała Józefa Glempa, prymasa Polski. Warto się także zapoznać z felietonem Bogdana Walczaka pt. „O kryteriach poprawności językowej”. (zr)

## ECHA naszych publikacji

### Pusty grób ojca satyry

W nawiązaniu do artykułu pt. „Pusty grób ojca satyry” jaki ukazał się w „Głosie” w dniu 7 grudnia br. pragnę skreślić kilka słów. Jako regionalista i animator kultury na Ziemi Kostrzyńskiej mogę potwierdzić, że postać literata-humorysty Augusta Wilkońskiego cieszy się wśród tu tejszego społeczeństwa szczególnie szacunkiem. Jego imię nosi jedna z ulic Kostrzyna. W 1977 roku w miejsku rozebranego grobowca w Siekierkach gmina Kostrzyn stanął staraniem MGOK i Leśniczego Towarzystwa Kulturalnego symboliczny nagrobek literata z jego portretem w medalionie. Pamiętają o nim dzieci ze szkół w Siekierkach, Kostrzynie i Lesznie.

Od 1978 roku odbywa się w Kostrzynie w ramach święta regionalnego doroczna impreza pt. Biesiada Humorystów imienia Augusta Wilkońskiego. Z tej okazji przypomina się nie tylko osobę naszego rodaka ale i powstało wiele utworów literackich, w których uwieczniono jego pamięć. Ukazały się okolicznościowe kasowniki filatelistyczne. Portrety A. Wilkońskiego rysował Szymon Kobylński i Stanisław Mrowiński.

### Wietnam odparł chińską agresję

(PAP) Wietnamska agencja VNA podała, że wojska wietnamskie zabiły lub raniły 185 żołnierzy chińskich, którzy na początku grudnia wtargnęli do kilku punktów prowincji Lang Son i Ha Tuyen na północy kraju. Wzięto do niewoli pewną liczbę żołnie-

Znany jest nam fakt z lat okupacji, kiedy to przeniesiono szczątki pisarza i jego rodziny z grobowca przy kościele na cmentarz wiejski. Niżej podpisany pisał o tym w prasie i okolicznościowym wydawnictwie w 1980 roku.

Nie ma pewności czy z grobowca przeniesiono szczątki zmarłych same czy w cynkowych trumnach? Miejsce ich złożenia na cmentarzu jest tylko domniemane. Gdyby nawet udało się odkopać szczątki czy trumny trudno będzie spośród kilku zidentyfikować poszukiwane.

W 1965 roku powyższy problem podjął red. Bykowski w „Gazecie Chłopskiej” kierując pytania pod adresem Wydziału Kultury i Sztuki Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu oraz Związku Literatów Polskich. Szkoda, że autor artykułu w „Głosie” nie wspominał jak do tej kwestii odnosił się wspomniane instytucje?

KAZIMIERZ MATYSEK  
dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, Kostrzyn

PS. Nie słyszałem nigdy o biesiadach humorystów w Swarzędzu, o czym wspomina autor artykułu.

rzy chińskich oraz zniszczono 12 ciężkich dział.

Agencja VNA pisze, że w tym samym czasie agresorzy chińscy zabilili 10 mieszkańców okręgu V; Xu-yen (prowincja Ha Tuyen) i ostrzelali dwie wspomniane prowincje przeszło 38 tys. pocisków. Agencja dodaje, że w ostatnich dwóch tygodniach władze chińskie skierowały do kilku miejsc na granicy 19 agentów,

## K. Czernienko przyjął K. Miyamoto i M. H. Mariama

(PAP) Sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Konstantin Czernienko spotkał się w poniedziałek z przewodniczącym KC KP Japonii, Kenji Miyamoto. Omówiono wyniki rozmów między delegacjami KPZR i KPJ. Strony wyraziły zadowolenie z rezultatów tych rozmów. Zaprobowano opracowane przez delegacje wspólne oświadczenie.

☆

Sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Konstantin Czernienko spotkał się w poniedziałek w Moskwie z sekretarzem generalnym KC Robotniczej Partii Etiopii, przewodniczącym Tymczasowej Rady Administracyjnej Etiopii, Mengistu Hajle Mariamem.

W trakcie spotkania wymieniono poglądy na temat zagadnień współpracy radziecko-etiopskiej, sytuacji w Afryce i innych problemach międzynarodowych. Wyrażono głębokie zadowolenie z rozwoju wielostronnych stosunków radziecko-etiopskich.

K. Czernienko powiedział, iż ludzie radzieccy są głęboko poruszeni ciężką sytuacją ludności Etiopii w wyniku długotrwałej suszy i w miarę możliwości starają się okazać konieczną pomoc i poparcie.

**Dokończenie ze str. 3**  
określa mianem „kwestii niemieckiej” czy renesansem idei narodowej”.

We wspomnianym już artykule „Marzenia o Rzeszy Niemieckiej” profesor historii europejskiego systemu państwowego na uniwersytecie w Berlinie Zachodnim — Wilfried Loth nawołuje do tego, by dostrzec w RFN również pozytywne aspekty obecnego stanu rzeczy — „nie tylko ubolewać nad podziałem, lecz także widzieć w nim historyczne oplacone wieloma ofiarami i błędami rozwiązanie problemu

**Dokończenie ze str. 3**  
wałami”, hasłkami krzyczącymi „Samorządu rozwiązać nie damy”. Nikt z przyjaciół tej młodzieży w gronie nauczycieli akademickich i kierownictwa uczelni nie powiedział jej spokojnie, jak jest naprawdę, nikt od razu nie zareagował na nieetyczne, niskie — by nie powiedzieć chamskie — zabawy słowno-literkowe, nikt nie powiedział: no przecież obowiązkami każdego, cóż dopiero władz, jest skuteczne reagowanie w przypadku łamania prawa, i nie ma to nic wspólnego z ograniczaniem samorządności... Nikt tego nie powiedział. Nawet prawnicy. Nawet na Wydziale Pra-

## Wywiad przywódcy Algierii „Dobre perspektywy pogłębienia współpracy z NRD”

(PAP) Z okazji wizyty Erica Honeckera w Algierii w poniedziałkowych numerach dzienników „Neues Deutschland” i „Berliner Zeitung” ukazał się wywiad z przywódcą Algierii, prezydentem Szadli Bendzedidem zaopatrzonego w tytuł: „Dobre perspektywy pogłębienia współpracy z NRD”.

Na konkretne pytanie, dotyczące tej współpracy Sz. Bendzedid odpowiedział: osią-

gnięty stopień dwustronnej współpracy rzeczywiście daje podstawę do zadowolenia. Jest to wymowny wyraz przyjaznych stosunków, łączących nasze państwa, partie i narody. Jest oczywiste, że możliwości zacieśnienia współpracy gospodarczej Algierii i NRD są jeszcze dalekie do wyczerpania. Chodzi o to, aby przyspieszać rozwój wzajemnych stosunków na zasadzie obustronnych korzyści i stwa-

rać ku temu odpowiednie warunki. Będzie to zadanie dla mieszanych komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

W dalszej części wywiadu przywódca Algierii wskazał na rosnącą rolę ruchu krajów niezaangażowanych, do którego należy jego państwo, w rozwiązywaniu wielu problemów świata, zwłaszcza w dziedzinie dekolonizacji i tworzenia nowego ładu gospodarczego.

Podkreślił następnie, że Algieria całkowicie zdaje sobie sprawę z powstałego obecnie napięcia międzynarodowego i dodał, że jego rząd będzie popierał wszelkie kroki zmierzające do dialogu, aby doszło do pomyślnego zwrotu w stosunkach międzynarodowych.

## Wznowienie rozmów Izrael — Liban

(PAP) Izraelskie i libańskie delegacje wojskowe rozpoczęły w poniedziałek w Nakurze (południowy Liban) X rundę rozmów na temat wycofania wojsk Izraela z południowej części Libanu.

Jak już podawaliśmy, problem, który budzi szczególne kontrowersje wśród uczestników rozmów prowadzonych w kwatery tymczasowych sił zbrojnych ONZ w Libanie (UNIFIL) jest sprawa zabezpieczenia północnej granicy Izraela. Tel Awiw utrzymuje, iż bezpieczeństwo powinno zapewnić oddziały UNIFIL oraz jednostki popieranej przez Izrael tzw. armii południowego Libanu.

## W Bhopalu trwa operacja neutralizacji izocyjanianu metylu

(PAP) Poniedziałek był drugim dniem operacji polegającej na neutralizowaniu trującego izocyjanianu metylu w Bhopalu. W zakładach produkujących pestycydy należących do amerykańskiego koncernu „Union Carbide” pozostawiono do niedzieli w zbiornikach 15 ton płynnego izocyjanianu metylu. Radio indyjskie podało, że 16 bm. zneutralizowano 4 tony tego trującego gazu. Operacja prawdopodobnie zakończy się w czwartek.

Jak wiadomo, wyciek izocyjanianu metylu z zakładów „Union Carbide” 3 bm. spo-

wodował katastrofę ekologiczną. Ponad 2.500 mieszkańców Bhopalu poniosło śmierć, a 150—200 000 osób uległo zatruciu.

Ulicę Bhopalu były w poniedziałek na ogół opustoszałe. Całkowicie wyludniona jest dzielnica slumsów położona w pobliżu zakładów „Union Carbide”. Jak już podawaliśmy, mieszkańcy tej dzielnicy najbardziej ucierpieli na skutek wycieku gazu 3 grudnia. W centrum miasta na ulicach pojawiło się trochę ludzi, a nawet otwarte były niektóre sklepy.

nie ma problemu granic — te bowiem są trwale, skutecznie strzeżone i dobrze służą pokojowi. W sposób pokojowy realii europejskich zmienić się nie da, wobec czego nawoływania do takich zmian są działaniem przeciwko podstawom pokoju, o czym w RFN zapominają nie tylko fundatorzy pomnika w Neu Wulmstorf czy autorzy podobnej wymowy ulotek. Dobrze, że są i tacy, którzy jednak zdają sobie z tego sprawę.

TADEUSZ KACZMAREK

## Adwokaci przegranej sprawy

państwowego bytu Niemców w Europie”. I przypomina to, o czym jakże często w RFN się zapomina: że „niemieckie państwo narodowe dwukrotnie doprowadziło do wojny”, że „druga wojna światowa zakończyła się totalną klęską Niemiec”, że wreszcie — co autor uprzednio szczegółowo dokumentuje — „po tej klęsce Niemcy sami zdecydowali się na ustanowienie dwóch państw niemieckich”.

Jak widać, w RFN po prostu nie pamięta się o wielu faktach i prawdach jakże podstawowych. W tym o takich, że — mówiąc tamtejszym językiem politycznym — „przewzięcie podziału Niemiec” mogłoby (to też przestroga W. Lotha) w konsekwencji doprowadzić nawet do zagrożenia bezpieczeństwa i zniweczenia równowagi w Europie na naszym kontynencie.

Inaczej mówiąc: w Europie

## Kto zagraża samorządności

wa i Administracji. Senat 10 grudnia podjął uchwałę, po zapoznaniu się m. in. z relacją profesora J. Fedorowskiego o wspomnianym posiedzeniu Rady Główniej Nauki i Szkolnictwa Wyższego. „Senat UAM zdecydowanie sprzeciwia się (...) Niepokojące są tendencje zmierzające do ograniczenia samorządności szkół wyższych. Oba wy budzi również dążność do odebrania Samorządowi Studentów, reprezentującemu wszystkich studentów, prawa do współgospodarstwa uczelni”.

Wcześniej — 8 grudnia — swoje stanowisko zaprezentował Konwent Studentów, równie niepokojące sprawozdanie zamieszczonym w „Informatore UAM”. Odbił się też wcz. — przeprasam — zgromadzenie, czyli zebranie informacyjne. Poinformowano, owszem, o przesłuchaniu przez prokuraturę przewodniczącego KSS i prorektora do spraw studenckich, zapewne po to, by... uspokoić wzburzone fale. Przeczytano uchwałę Senatu i stanowisko Konwentu. Wezwano do składania podpisów pod pismem

skierowanym do Sejmu: „My niżej podpisani pracownicy i studenci Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu popieramy Uchwałę Senatu i stanowisko Konwentu Samorządu Studentów UAM zawierające protest przeciw zmianom w ustawie o szkolnictwie wyższym. Uważamy, że zmiany te, godzące w autonomię i samorządność środowiska akademickiego prowadzić mogą do trudnych do przewidzenia napięć i niepokojów w środowisku”. (Wszystkie podkr. — ZR).

Przypomina się jesień 1981...

ZYGMUNT ROLA

## Między prawem a życiem

### Moda na różdkę i... pieniądze

INFORMACJA WŁASNA

W dobie nawrotu do natury niebawym wzięciem cieszą się również wszelkie zjawiska paranormalne. Ponieważ każda moda jest opłacalna, w Poznaniu zawiązano Centralę Usługowo-Wytwórczą „Różdkarz” — spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Centrala posiada 61 udziałów, z których 41 należy do obydwu J. Ł., 18 do pani J. R. (obydwójce są mieszkańcami Poznania), a jeden udział przypadł panu T. Z. z Katowic. Pan J. Ł. jest ponadto właścicielem prywatnego zakładu różdkarskiego.

Działalność centrali „Różdkarz” stała się przedmiotem zainteresowania Izby Skarbowej w Poznaniu. Stwierdzono wiele uchybień. Nierzetelnie prowadzone księgi handlowe, nie posiadano kartotek na wydawnictwa poświęcone różdk-

karstwu, wydawnictwa których edytorem była właśnie centrala. Zanizano obroty uzyskiwane z tych wydawnictw. Zawyżano zaś koszty własne poprzez obciążanie centrali kosztami prywatnymi. Obejmowały one na przykład przejazdy taksówką pani J. R. na wczasy itp.

Izba Skarbowa ustaliła, że centrala zajmowała się wydawaniem ekspertyz z dziedziny radiestezji, świadczeniem usług „lekarskich-bioenergoterapeutycznych”; prowadzono także działalność wydawniczą i zajmowano się wytworzeniem przedmiotów niezbędnych do działalności różdkarskiej.

Zadnej z tych usług nie świadczone charytatywnie, obracano więc pieniędzmi i to spornymi. Trzeba było ustalić o jakie chodziło kwoty. Dzięki zgodzie prokuratora, inspektor Izby Skarbowej

mógł sprawdzić konta bankowe współakcjonariuszy spółki. Okazało się, że kwoty uzyskane z działalności centrali były przelewane na konto prywatne pana J. Ł.

Nie to jednak było najistotniejsze. Ustalono, że centrala płaciła wyjątkowo podatek obrotowy zapominając całkowicie o dochodowym. Zaległe należności wynoszą kilkanaście milionów złotych.

Interesująca jest również sytuacja prawna poszczególnych współwłaścicieli. Pani J. R. nie płaciła w ogóle podatku wyrównawczego. Zaległe należności wyliczone jej na kilkadziesiąt tysięcy złotych. Pan J. Ł. zgłaszał natomiast swoje dochody i płacił podatek wyrównawczy, niemniej w tym samym czasie jego prywatne konto było zasilane dochodami Centrali.

O wysokości podatku, który będzie musiała zapłacić centrala „Różdkarz” zadecyduje Urząd Skarbowy. Akta w powyższej sprawie zostały również przekazane do organów ścigania. (beb)

## Komandosi USA atakują Nikaragwę

(PAP) Informacje podane przez gazetę „Detroit Free Press” świadczą o bezpośrednim udziale żołnierzy amerykańskich w atakach na Nikaragwę.

Jak donosi ten dziennik, w latach 1982-1983 specjalne oddziały komandosów z C i powietrzno-desantowej dywizji USA niejednokrotnie przeprowadziły rajdy na terytorium „jednego z wrogich państw USA w Ameryce Środkowej”. Zdaniem rodziców jednego z żołnierzy, który zginął w trakcie przeprowadzanych operacji krajem tym była Nikaragwa.

Według „Detroit Free Press”, liczba żołnierzy, którzy po przeszkoleniu w bazie wojskowej w Fort Campbell (stan Connecticut) brali udział w akcjach na terenie Nikaragui sięga 800 osób.

# SPORT-SPORT

## Dobry rok piłkarskich lekkoatletów

Dobiegający końca 1984 rok był bardzo pomyślny dla piłkarskich lekkoatletów, którzy na mistrzostwach Polski zdobyli rekordową liczbę medali — 19. Reprezentanci grodu Staszica byli też rewelacją XI OSM w Poznaniu. Podczas poznańskiej imprezy pilanie zdobyli 7 medali w tym 2 złote i 2 srebrne oraz 3 brązowe.

W kategorii juniorów na szczególne wyróżnienie zasługują osiągnięcia chodźiarza M. Dacki, który nie tylko zwyciężył na spartakiadzie ale zdobywał też złote medale na mistrzostwach Polski.

W kategorii młodzieżowej do najlepszych w kraju należą m. in. B. Daniszewska — specjalizująca się w biegach średnich oraz T. Zimny — niegdyś złoty medalista spartakiady teraz odnosi sukcesy w biegu na 3000 m z przezkodami. Natomiast w kategorii seniorów zdecydowany prym wiedezi R. Kokowska — najlepsza polska zawodniczka w biegach długich, która ustanowiła w tym sezonie rekord kraju w biegu na 10 000 m. Warto też zaznaczyć, że aż 8 reprezentantów Piłkarskiego jest w kadrze narodowej: R. Kokowska (Orzeł Wałcz) i przedstawiciele piłkarskiej Gwardii, B. Daniszewska, B. Lipeczka, R. Kotuła, M. Dacka, T. Zimny, M. Brynza i H. Paskal.

Prócz niewątpliwych sukcesów indywidualnych pilanie mogą poszczycić się osiągnięciami w rywalizacji drużynowej — na 4 miejscu drużyna wicemistrzostw Polski sklasyfikowana została reprezentacja Gwardii. Drużyna Gwardii przewodzi w woj. piłkarskim zdecydowanie, co potwierdziła ocena pracy szkoleniowej w klubach województwa, którą dokonał OZLA. Dokonano też oceny pracy trenerów. Zdecydowanie najlepszym okazał się trener klasy mistrzowskiej — I. Krzewiński (Gwardia), który o ponad 200 pkt. wyprzedził szkoleniowca Orła Wałcz W. Kokowskiego.

Wysoki poziom prezentowany przez piłkarskich lekkoatletów to też w dużym stopniu zasługa oddanych tej dyscyplinie działaczy. Wśród których do najaktywniejszych należą: T. Bak, K. Chrzan, G. Ksepko, Z. Nawrocki, J. Pydin, A. Rusinowicz, R. Różycki, L. Sikorski, B. Soltysik, H. Wojciechowski, W. Wrzask i J. Zylinski.

Podczas niedawnego zjazdu sprawozdawczo — wyborczego OZLA w Pile wybrano nowy zarząd. Na czele związku stanął ponownie I. Krzewiński. Wszedł on również w skład Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. (jz)

## Eliminacje piłkarskich MŚ

### Malta — RFN 2:3

(PAP) W La Valetcie rozegrano eliminacyjny mecz piłkarskich mistrzostw świata Mexico — 86, w którym Malta przegrała z RFN 2:3 (1:1). Bramki zdobyli: dla Malty — Carmel Busittil (11 min) i George Xuereb (88 min), a dla RFN — Karl-Heinz Foerster (42) Lothar Matthaeus (69) i Uwe Rahn (84 min), widzów 30 000, sędziował Zoran Petrovic (Jugosławia). Żółte kartki: Wods, Muscat — obaj Malta oraz Brehme (RFN).

Tabela grupy II:

1. RFN	4:0	5-2
2. Szwecja	4:4	7-4
3. Portugalia	4:2	4-4
4. CSRS	2:2	5-2
5. Malta	0:6	12-11

## Puchar Davisa

### Szwecja nieoczekiwanie prowadzi z USA 2:0

(PAP) W Hali Scandinavium w Göteborgu rozpoczął się 16 bm. finałowy mecz tenisowego Pucharu Davisa Szwecja — USA. Nieoczekiwanie po pierwszym dniu prowadzą gospodarze 2:0. W pierwszym pojedynku Mats Wilander zwyciężył Jimmy Connorsa 6:1, 6:3, 6:3. Po tym pojedynku na kort wyszli Henrik Sundstroem i John Mc Enroe. Zapewne nikt z obecnych w hali — 12 tys. widzów — nie spodziewał się, że Sundstroem pokona najlepszego gracza na świecie. Sundstroem wygrał w trzech setach 13:11, 6:4, 6:3

## W. Łazarek ponownie trenerem roku

Według nieoficjalnych źródeł były szkoleniowiec piłkarzy Lecha — Wojciech Łazarek wybrał został przez tygodnik „Piłka Nożna” piłkarskim trenerem roku w Polsce. Przypomnijmy, że w 1984 roku W. Łazarek wraz z zespołem Lecha zdobył mistrzostwo kraju i Puchar Polski. Podobny tytuł W. Łazarek zdobył również w poprzednim roku. Oficjalnie wiadomość ogłosi tygodnik „Piłka Nożna” w swym najbliższym wydaniu. (wii)

## Turniej „Izwestii”

(PAP) W Moskwie rozpoczął się międzynarodowy turniej hokeja na lodzie o nagrodę redakcji „Izwestii”. Wyniki pierwszego dnia: CSRS — Szwecja 3:1 (0:0, 1:1, 2:0); ZSRR — RFN 6:0 (2:0, 0:0, 4:0).

## W. Kupper przewodniczącym

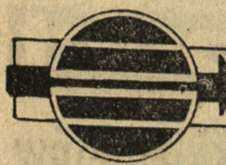
### Obradował zjazd SZS

(PAP) Pod hasłem „Wszystko dla szkoły” obradował 15 i 16 bm. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, VIII krajowy zjazd sprawozdawczo-wyborczy Szkolnego Związku Sportowego. Uczestniczyli w nim zastępca członka KC PZPR, sekretarz generalny Krajowej Rady PRON, Jerzy Jaskiernia oraz przewodniczący GKKFiS, Marian Renke. 270 delegatów z 49 województw dokonało wyboru 77-osobowego Zarządu Głównego SZS, na czele którego stanął Wacław Kupper, podsekretarz stanu w Ministerstwie Oświaty i Wychowania.

## Kreślarski memoriał im. W. Zielińskiego

Ostatnią imprezą kreślarską w bieżącym roku był V memoriał im. Wojciecha Zielińskiego, w którym startowali młodziecy i juniorzy. Zawody, które odbyły się w Poznaniu miały bardzo liczną frekwencję. Na starcie stanęło 120 zawodników. Jest to efekt zwiększonego zainteresowania kreślarską młodzieżą przez kluby i okręgi, co spowodowane zostało włączeniem tej konkurencji do rozgrywek spartakiadowych. W trydmiu wnych memoriałowych zmaganiach na najwyższym poziomie stały turnieje w kategoriach juniorów. Nieco gorsze rezultaty uzyskiwali młodziecy. Oto najlepsi w poszczególnych kategoriach wiekowych.

Młodziczki: 1. A. Włodarczyk (Czarna Kula) — 739, 2. J. Macuda (Victoria Świebodzice) — 712, 3. M. Błaszczak (Czarna Kula) — 705 pkt. Młodzicy: 1. J. Wojciechowski (Czarna Kula) — 750, 2. J. Augustyniak (Platan Pleszew) — 714, 3. L. Torka (Lech) — 711 pkt. Juniorki młodsze: 1. D. Włodarczyk (Czarna Kula) — 739, 2. S. Malinśka (Platan) — 719, 3. B. Jabłońska (Piłca Tomaszów Mazowiecki) — 718 pkt. Juniorzy młodsi: 1. T. Kieśl (Zielony Tor Kędzierzyn) — 795, 2. P. Urbano wicz — 777, 3. R. Cwojdzinski — 775 pkt. (obaj Czarna Kula) Juniorki: 1. R. Kieślbańska (Zielony Tor) — 740, 2. M. Kempinśka (Czarna Kula) — 713, 3. U. Zych (Sparta Kraków) — 692 pkt. Juniorzy: 1. R. Głapiak (Polonia Leszno) — 1647, 2. S. Zieliński — 1632, 3. E. Czosnek — 1590 pkt. (obaj Sparta Kraków). (wii)



## Z prasy zagranicznej

Początkowe rezultaty eksperymentu, jak uważają specjaliści, napawają nadzieją. Świadczy o tym choćby to, że w przedsiębiorstwach podległych dwóm ministerstwom ogólnozwiązkowym, uczestniczących w eksperymencie, wydajność pracy w pierwszym półroczu bieżącego roku wzrastała szybciej, niż w przedsiębiorstwach pozostałych.

Jeśli zaś mówić o istocie eksperymentu, to nie wdając się on do rozszerzenia samodzielności przedsiębiorstw i stworzenia im takich warunków, w których dla przedsiębiorstwa i przyszłych jego pracowników korzystne byłoby: po pierwsze — zwiększenie produkcji wyrobów o wysokej jakości przy minimum nakładów finansowych, materiałnych i pracy, a po drugie — pełna realizacja, w ściśle ustalonym terminie, uzgodnionych zobowiązań dotyczących dostaw swoich wyrobów tym przedsiębiorstwom, które na nie oczekują.

Aby zapewnić to wszystko w trakcie realizacji eksperymentu wprowadza się trzy podstawowe reformy. Dla fabryk i zjednoczeń uczestniczących w nim zmniejszono liczbę wskaźników według których ocenia się pracę przedsiębiorstw; niezmiennie są przez cały okres trwania eks-

perymentu tzw. normatywy — potrącenia na rzecz budżetu państwowego, fundusz płac, premii i inne (przedtem określano je na każdy rok); wynagrodzenie za pracę oraz wielkość premii każdego zatrudnionego zostały całkowicie

### Pierwsze oceny pozytywne

Specjaliści oceniają pierwsze, wstępne rezultaty wielkiego, obliczonego na dwa lata eksperymentu gospodarstwa w przedsiębiorstwach szeregu gałęzi przemysłowych ZSRR. Celem eksperymentu — przypomina komentator AGENCJI TASS, Boris Prochorow — jest sprawdzenie w praktyce nowych sposobów planowania i zarządzania na szczeblu poszczególnych fabryk i wielkich zjednoczeń produkcyjnych oraz całych ministerstw.

cie uzależnione od ostatecznych wyników pracy całego przedsiębiorstwa — innymi słowy każdy jest żywotnie zainteresowany tym, jak pracuje cały zakład lub fabryka, a nie tylko on sam lub jego sektor, albo wydział — podkreśla komentator agencji TASS.

Tak więc rozszerzono demokratyczne zasady kierowania

procesami produkcyjnymi. Specjaliści uważają, że zwiększenie osobistego zainteresowania rezultatami końcowymi pracy kolektywu całego przedsiębiorstwa pomoże wciągnąć do procesu planowania produkcję i kierowania nią wszystkich pracowników zakładu lub fabryki, od dyrektora i inżynierów do robotników.

Eksperyment w żadnej mierze nie pomniejsza znaczenia planu w gospodarce radzieckiej. Mylą się ci komentatorzy burżuazyjni, którzy uważają, jakoby rozszerzenie samodzielności przedsiębiorstw miało doprowadzić do rozluźnienia zasady planowania. Choć dzi nie o rozluźnienie, lecz doskonalenie planowania i realizacji planów. Czyż nie to ma na celu jedno z najważniejszych zadań eksperymentu — zapewnienie całkowitej i terminowej realizacji uzgodnionych zobowiązań w dziedzinie dostaw. Przeciwnie dyscyplina tych dostaw jest główną gwarancją wykonania państwowych planów gospodarczych kraju w ogóle.

Jak informuje Państwowy Komitet Planowania ZSRR, kończy P. Prochorow, te innowacje, które sprawdzają się w trakcie eksperymentu — jego rezultaty ostatecznie będą oceniane w końcu przyszłego roku — zostaną powszechnie wdrożone do radzieckiej gospodarki narodowej.

W ostatnich latach podjęto kilka ważnych decyzji, które zwiększyły skuteczność działalności racjonalizatorskiej i wynalazczej. Zwiększono na przykład nieopodatkowane minimum honorariów za wynalazek z 50 do 70 tysięcy forintów, a od początku br. wynalazcom przyznano ulgę w wysokości 60 procent od kwoty podlegającej opodatkowaniu, tj. wynalazca płaci podatek tylko za 40 procent sumy przekraczającej nieopodatkowane minimum.

Zmieniło się też pojęcie „obowiązków służbowych”, które dawniej wywoływało wiele kontrowersji: obecnie kwestia, czy dany pomysł racjonalizatorski jest — i w jakim stopniu — powinnością służbowego racjonalizatora, będzie brana pod uwagę jedynie przy ustalaniu wysokości premii za pomysł. Dawniej zastanawiano się czy w ogóle należy przyznawać premie.

Obecnie wynalazcy są bardziej zainteresowani zwiększeniem wpływów walutowych uzyskiwanych dzięki ich wynalazkom. Po sprzedaży licencji i w przypadku eksportu produkcji licencyjnej wynalazcy mają możliwość zakupu walut. Od 1 stycznia 1983 przedsiębiorstwom przyznaje się ulgi podatkowe od sumy uzyskanej ze sprzedaży innym przedsiębiorstwom pomysłów racjonalizatorskich i wynalazków.

W tym roku weszła w życie decyzja, na podstawie której przedsiębiorstwa są zobowiązane do wypłacania premii z zysku netto, tzn. po opłaceniu podatku, lecz jeszcze nie podzielonego. W ten sposób wy-

### Miliony forintów za wynalazki

Racjonalizatorzy i wynalazcy są aktywnymi uczestnikami odnowy technicznej w gospodarce węgierskiej, która wkroczyła w okres intensywnego rozwoju. Obecnie działa na Węgrzech 3.500 — 4.000 wynalazców i około 12 tysięcy racjonalizatorów. O tych sprawach informuje AGENCJA MTI.

placana suma nie zmniejsza funduszu płac lub udziału w zyskach pracowników danego przedsiębiorstwa.

Węgierscy wynalazcy i racjonalizatorzy korzystają również z pomocy materialnej. Utworzono różne fundusze, które udzielają środków na finansowanie wynalazków. Można tu wymienić np. powołane przez organizację młodzieżową Stowarzyszenie Młodzieży Twórczej, Fundusz Innowacyjny i Fundusz Innowacyjny Rubika (założony przez wynalazcę słynnej kostki).

Wymianie doświadczeń między racjonalizatorami i roz-

wojowi działalności wynalazczej sprzyja organizowanie różnych imprez, jak gałęziowe, okręgowe i profesjonalne wystawy dokonanych wynalazców i racjonalizatorów, konkursy, ogólnokrajowe narady racjonalizatorów i wynalazców itp. Powstają już banki informacji, zawierające dane o twórczości technicznej i intelektualnej, które tworząc jednolity system usługowy będą zapewniać przedsiębiorstwom informacje na temat nowinek w różnych dziedzinach.

Dzięki tym zgranym przedsięwzięciom węgierski ruch racjonalizatorski i wynalazców wydobyl się z zastoju, w jakim znajdował się w latach 1979-80. W 1983 roku zgłoszono 114 tysięcy wniosków racjonalizatorskich, z których 63.425 zastosowano w produkcji. Efekt ekonomiczny z tego tytułu wyniósł 5,5 mld forintów, a kwota wypłacona racjonalizatorom przekroczyła 331 mln forintów.

Liczba wynalazków zgłoszonych w Państwowym Urzędzie do spraw Wynalazczości wzrosła z 2.608 w 1977 roku do 4.545 w 1983. Z 1.313 wynalazków przekazanych w ubiegłym roku do wdrożenia jednostkom gospodarczym, zastosowano 1.055. Dochód z zastosowania wynalazków wyniósł w ubiegłym roku 6,1 mld forintów, a kwota wypłacona wynalazcom w formie premii — 565 mln forintów.

Porowacze, szantażyści, osobnicy telefonujący z nieuczciwymi wyzyskami — strzeżcie się! Już od końca października 1984 lepiej nie próbujcie dzwonić do nikogo kto żyje w Mitace, zachodnim przedmieściu Tokio. Bowiem może się zdarzyć, że numer spod którego dzwonicie, ukaże się wielkimi, wyraźnymi cyframi na tabliczce wmontowanej w aparat telefoniczny waszej ofiary. Aparat może mieć ponadto przycisk, który umożliwi waszemu rozmówcy zaalarmowanie policji — jeszcze gdy trwać będzie niepożądana dlań konwersacja.

Te i inne cuda telefonii udostępniono około 500 mieszkańcom Mitaki, wybranym na „króliki doświadczalne” postępu, dzięki któremu w sferze łączności telefonicznej Japonia wkrocza w XXI wiek. Do modeli aparatów oferowanych w Mitace, należą: telefon-telewizor i telefon połączony z notesem. Wyfilarczy, że na jego karcie

coś napiszecie lub narysujecie, a zaraz owo coś ukaże się temu, do kogo dzwonicie. Narada via tv może stać się dla biznesmena chlebem po-

### Co widać przez... telefon

„Najnowszy tor techniki” — to tytuł depeszy AGENCJI REUTERS, przedrukowanej w londyńskim dzienniku „THE GUARDIAN”.

wszednim, robienie zakupów może oznaczać dla pań domu tylko wybieranie towarów ukazujących się jej na ekranie.

Eksperyment w Mitace umożliwiło coraz powszechniejsze przechodzenie z konwencjonalnej analogowej telefonii na bardziej skomplikowaną, opartą na sygnałach cyfrowych. W Mitace będzie się je przekazywać przy użyciu świeżo opracowanego urza-

**Praca**  
Poszukuje od 1 stycznia opiekunki do dwojga dzieci (1,5 roku, 3 miesiące) w godz. 7-15, tel. 48-16-63. 52801g

**Kupno**  
Kupię spacerówkę dla bliźniaków, tel. 22-19-84, godz. 10-13. 52764g

**Sprzedaz**  
Tanio sprzedam Vide-Panonic, tel. 794-554.

Sprzedam stół okrągły dębowy współczesny oraz ławę. Poznań, Gwardii Ludowej 20/5.

Sprzedam jeliła wleprzowe. Telefon 435-07.

Futro — karakuly, rozmiar średni. Tel. 32-54-36. 52923g

Sprzedam duży pawilon handlowy — działnica Grunwald. Oferty 52921g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Emulsję białą, opony 5.60x13 sprzedam. Słoneczna 24/1. 52847g

Magnetofon „Finezja” deck, radiomagnetofon „Klaudia”, TV Rubin 714, głośniki ZG 25-C Hi-Fi, telefon 67-46-39, po 16. 52148g

Sprzedam buty oficerki i bryczesy oraz dachówkę karpiówkę. Jan Soleccki Poznań, Leśnowolska 17 47729g

Sprzedam kożuch damski turecki rozm. 50 oraz kurtkę skórzaną męską. Ul. Nowosolska 27 godz. 17-20. 52355g

Okazja kożuch nowy mały, damski, męski, tel. 325-314. 52543g

Szczenięta rasy pudel królewski duży, biały z rodo wodem, sprzedam. Go rzów, Matejki 62c/2. 3654-K2

Męska pelisę 175 wzrost sprzedam, Stefańskiego 1/1. 47319g

Sprzedam korzystnie nową kurtkę z lisów niebieskich. Tel. 23-01-64 od godz. 19. 47279g

Kożuch turecki, modny fason, wózek głęboki czeski, tel. 646-82. 47456g

Sprzedam meble staro-cie Adres: Jarocin, ul. Kilińskiego 1 m. 3, wiadomość w środy od 10-16 47498g

Maszynę do szycia „Singer”, prakę wirnikową, motorower dwuosobowy (nowe), zamienię na zamrażarkę lub sprzedam. Luboń 1, Tuwima 12. 47505g

Kożuch damski, telefon 32-31-46 po godz. 16. 47634g

Turekcie: kożuszek łańki, kurtkę skórzaną plikowaną i farmerkę oraz suknię, ul. Chotomińska 12. 47607g

Sprzedam Eltron 60 W z kolumnami, Komorniki, ul. Ogrodowa 9a. 47585g

Tani i efektywny kożuch chiński średni rozmiar damski po 16, Głogowska 125 m 6. 53313g

Szyba tylna — Mercedes 220, wycisk sprzęgła — Mercedes 406 D Poznań, ul. Nowokramska 13, Smochowice) iel grzeźnościoy 22-51-88. 47794g

Piec do wypalania szkła i ceramiki, elementy grzejne z drutu Konthal sprzedam. Oferty 47792g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Pięły szybkoznać, gwintownicę mechaniczną warsztatową. Tel. 77-88-50. 47766g

Sprzedam rower rehabilitacyjny. Poznań, Osiedle Janikowo, ul. Akacja 3, p-ta Kobylnica. 47762g

Sprzedam futro nowe płimaki grzbiety, płaszcz skórzany męski Poznań, Os. Powstań Narodowych 9/5 w godz. 19-21. 47946g

**Motoryzacyjne**  
Flata 125p/1500, stan dobry sprzedam. Tel. 32-24-96 godz. 16-21. 52901g

Sprzedam agregat prądu twórczy 12 KW + silnik „Zetor 50” Szymański Zbigniew, 63-100 Śrem, Zawadzkiego 22/170. 47174g

**Lokale**  
Sprzedam tanio M-3 50 m² Rataje. Oferty 52797g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam (Lazarz) mieszkanie własnościowe 3-pokojowe, komfortowe, telefon. Poważne oferty 52197g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

**Nieruchomości**  
Kupię działkę pod dom wolnostojący rejon Smochowic, Jeżyc, Grunwald, tel. 430-08. 52586g  
Sprzedam tanio pół bliźniaka w stanie surowym wraz z działką 3.200 m² w centrum Chodzieży. Chodzież, Asnyka 35. 34416g

Domek jednorodzinny piętro, 3 pokoje, ogródek blisko tramwaju sprzedam względnie rozliczeniu mniejsze mieszkanie. Oferty 51231g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

**Zguby**  
Zaginął mały czarny piesek 3-miesięczny biały krawacik, podpierście i tylne łapki. Znalazcę lub wiadomość wynagrodzę. Poznań, Wybickiego 13/14 potierlnia. 52861g

Wynagrodzę za pomoc w odnalezieniu telewizora „Rubin”, skradzionego w nocy sobotę 15. 12. z ul. Przelot 32. Tel. 588-60. 52946g

Poszukuje skradzionego z 11/12. 12. 1984 r. Flata 126p nr rej. PNC 6817, kolor niebieski. Wiadomość: Poznań, tel. 20-44-29 po godz. 16. 52952g

**Różne**  
Uwaga! Expressowe wygluszenie drzwi. Telefon 22-50-21. 52328g

Zamienię pawilon dwusklepowy na samochód dostawczy (Diesla). Oferty 52922g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 grudnia 1984 r. przeżywszy lat 68 zmarła po długich cierpieniach namaszczona Olejami św. nasza kochana żona, mama, teściowa i babcia

ś. † p.  
**FRANCISZKA MYSIOR**  
z domu Staszczak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 20 bm. o godz. 10.00 na cmentarzu w Cerekwicy.

W smutku pogrążeni  
mąż, córka, synowie i wnuki  
3898-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 grudnia 1984 r. odeszła od nas niespodziewanie po krótkich cierpieniach, namaszczona Olejami św. nasza kochana, jedyna siostra, szwagierka, kuzynka i ciocia, przeżywszy lat 61

ś. † p.  
**HALINA ZIMMER**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 20 XII 1984 r. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim. Msza odbędzie się w piątek, 28 XII 1984 r. o godz. 8 w kościele św. Anny ul. Matejki.

W smutku pogrążeni  
brat z rodziną

Poznań, ul. S. Engla 18 m 4. 52960g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 grudnia 1984 r. zmarł nagle nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. † p.  
**MARIAN PERUCKI**

Pogrzeb odbędzie się w środę 19 grudnia o godz. 14 na cmentarzu w Puszczykowie.

Pogrążeni w smutku  
żona z rodziną

Puszczykowo, Działowa 11. 52959g

Wszystkim, którzy okazali serce, życzliwość i nieśli pomoc w czasie choroby

mgr. inż. Zygmunta Rajkowskiego

a w szczególności dyrekcji, współpracownikom i kolegom Zachodniej DOKP serdeczne podziękowania składają

żona z córką  
52952g

W pięć rocznicę rozstania z ukochanym

ś. † p.  
**WŁODKIEM WOJTCZAKIEM**

odbędzie się msza św. za spokój Jego duszy w dniu 23 grudnia br. o godz. 7.30 w kaplicy na Osiedlu Kraju Rad.

Proszą o modlitwę  
Najbliżsi

52216g

Wszystkim, którzy brali udział w ostatnim pożegnaniu mego ukochanego męża i ojca, śp.

**BERNARDA BALCEROWSKIEGO**

serdeczne podziękowanie składa

żona z córkami  
52981g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 14 grudnia 1984 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza kochana ciocia i nasz przyjaciel, długoletnia nauczycielka Zespołu Szkół Gastronomicznych w Poznaniu

ś. † p.  
**inż. FLORENTYNA POLKOWSKA**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 20 grudnia o godz. 8.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona  
rodzina i przyjaciele  
52956g

Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy, że dnia 14. 12. 1984 r. zasnęła na wieki, po krótkiej chorobie, pracowitym pełnym dobroci i poświęcenia życiu, moja kochana mama, teściowa, babcia, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia

ś. † p.  
**HALINA ZIELONKA**

z domu Kilińska  
żyła lat 60

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 20 grudnia 1984 r. o godz. 10.10 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W smutku pogrążeni  
syn, synowa, wnuczka i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.  
Poznań, ul. Junacka 19/1. 52849g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 grudnia 1984 r. zakończył swoje życie, opatrzony Sakramentami św. w wieku 79 lat nasz drogi ojciec, teść i dziadek

ś. † p.  
**TEOFIL URBANIAK**

mistrz rzeźnicki  
powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w środę 19 bm. o godz. 14 w kościele św. Józefa w Obornikach po czym nastąpi pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

W smutku pogrążeni  
dzieci i rodzina

Oborniki Wlkp. 52967g

Dnia 15 grudnia 1984 r. zasnęła w Bogu w 12 wiosnie życia nasza ukochana

ś. † p.  
**NATALIJKA WŁODARCZAK**

O czym zawiadamiamy w nieutulonym żaku

babcia, ciocia, wujkowie, kuzynki i kuzynowie

Msza św. i pogrzeb odbędą się w środę 19 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu przy ul. Wojciechowskiego. 52985g

Przyjaciółom, koleżankom i kolegom, instytucjom, w szczególności OBR — Powogaz, Akademii Medycznej im. Karola Marcinkowskiego oraz ZBoWiD Lazarz II A za pomoc i czułą opiekę w czasie choroby oraz pełne żalu i przejęcia towarzyszenie w ostatniej drodze śp.

**ALEKSANDRY MAJEWSKIEJ**

z głębi serca płynące podziękowania składa

**RODZINA**

52670g

Dnia 16 grudnia 1984 r. zmarł w wieku 74 lat

ś. † p.

**FRANCISZEK GLAPIAK**

Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

o czym zawiadamia  
w smutku pograżona

żona z rodziną

Poznań, ul. Hetmańska 3 m. 8. 52807g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 grudnia 1984 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza droga bratowa i ciocia, w wieku 91 lat

ś. † p.

**EUGENIA OFIERZYŃSKA**

z domu Borzecka

Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 grudnia br. o godz. 15.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Wyspiańskiego 14 m 3. 52798g

Pograżeni w nieutulonym żalu zawiadamiamy, że dnia 14 grudnia 1984 r. nieublagana śmierć wyrwała nagle z naszego grona nigdy nieodżałowaną, naszą serdeczną, drogą

ś. † p.

**HALINĘ ZIELONKĘ**

lat 60

pielęgniarkę

Zegnamy koleżankę, która oddała się bez reszty szlachetnemu zawodowi pielęgniarstwu. Niosła pomoc chorym w najtrudniejszych chwilach zwątpienia. Była człowiekiem pracy, wielkiej dobroci i szlachetnego serca.

Zegnamy Ciebie Halinko z bólem — pamięć o Tobie pozostanie w nas.

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłej składają

koleżanki z Oddziału Kobiecego  
oraz pielęgniarki ZPTP

przy Wojewódzkim Szpitalu Ortopedycznym  
Poznań, ul. Gąsiorowskich 7

52806g

Dnia 14 grudnia 1984 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 78

ś. † p.

**JAN CZAMAŃSKI**

Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 grudnia br. o godz. 16 na cmentarzu w Puszczykowie.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Mosina, ul. Wodna 109. 52860g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 grudnia 1984 r. zmarła po długiej chorobie, w wieku 61 lat, nasza kochana siostra, bratowa i ciocia

ś. † p.

**BARBARA JANISZEWSKA**

Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 grudnia br. o godz. 14 na cmentarzu farnym przy ulicy Czerwonej Armii w Gnieźnie.

W smutku pograżona

RODZINA

Gnieźno, Poznań, Toruń. 52863g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 grudnia 1984 r. zmarła, przeżywszy lat 80, nasza kochana matka, siostra, babcia i prababcia

ś. † p.

**FRANCISZKA PALACZ**

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w środę, 19 grudnia br. o godz. 11 w kościele parafialnym w Rokietnicy, po czym pogrzeb o godz. 12 w Cerekwicy.

W smutku pograżona

RODZINA

Krzyżkowo, ul. Obornicka 4. 52865g

Dnia 16 XII 1984 r. zmarł b. długoletni pracownik naszego Kombinatu

**EUGENIUSZ GŁOWACKI**  
emerytowany główny księgowy

Pogrzeb odbędzie się w środę 19 XII 1984 r. o godz. 13.30 w Nowym Mieście n. Wartą.

Żonie i rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

dyrekcja i współpracownicy  
Kombinatu PGR Chocicza

3840-U3

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że 14 XII 1984 r. zakończyła życie opatrzona Sakramentami św. moja wspaniała, niezapomniana nauczycielka i najlepszy przyjaciel naszego domu

ś. † p.

**inż. FLORENTYNA POLKOWSKA**

Pogrzeb odbędzie się na Junikowie dnia 20 XII 1984 r. o godz. 8.10. Msza św. żałobna za duszę Zmarłej odprawiona zostanie dnia 28 stycznia 1985 r. o godz. 7.00 w kościele oo. Dominikanów ul. Stalingradzka.

Wychowanka i uczennica

Urszula Pawlicka z ojcem  
52856g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 grudnia 1984 r. zmarła, niespodziewanie nasza droga teściowa, babcia i ciocia

ś. † p.

**ZOFIA ROJEK**

z domu Car

Pogrzeb odbędzie się w środę 19 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

synowa z córkami i rodziną

Poznań, Szamotulska 42 m 1.

Pograżeni w wielkim bólu i smutku zawiadamiamy, że dnia 15 grudnia 1984 r. po ciężkiej chorobie przeżywszy lat 81 odeszła od nas na zawsze kończąc swe pełne poświęcenia i dobroci pracowite życie nasza najukochańsza mama, teściowa i babunia

ś. † p.

**ANNA MRUGAŁA**

z domu Golecka

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie we wtorek 18 bm. o godz. 14.30 w kościele w Naramowicach po czym pogrzeb o godz. 15.30 na miejscowym cmentarzu

W smutku pograżone

dzieci z rodzinami

Poznań, ul. Swarowicza 4. 3891-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 grudnia 1984 roku opatrzony Sakramentami św. zakończył swoje pracowite i pełne poświęcenia życie przeżywszy lat 82 nasz kochany wuj i brat

**doktor medycyny  
IGNACY ZIMNIAK**

powstaniec wielkopolski

„Zasłużony Lekarz PRL”

odznaczony wieloma innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi

Msza św. w intencji Zmarłego odbędzie się w kościele farnym we Wronkach w środę, 19 bm. o godz. 14.00.

Po mszy św. pogrzeb na cmentarzu we Wronkach.

W głębokiej żałobie pograżony

siostrzeniec z rodziną

52842g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 grudnia 1984 r. zmarł nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek przeżywszy lat 86

ś. † p.

**KLEMENS MROCZKOWSKI**

członek ZBoWiD

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 20 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Głogowska 191/11  
ul. Ściegiennego 65/5. 3896-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 grudnia 1984 r. po długich i ciężkich cierpieniach zakończyła swe pełne poświęcenia dobroci życie, przeżywszy lat 88, opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia i prababcia

ś. † p.

**KATARZYNA KARDASZ**

z domu Polowczyk

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 18 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Pograżona w smutku

RODZINA

Poznań, Osiedle Przyjaźni 4R/411. 52925g

Pograżeni w wielkim bólu i smutku zawiadamiamy, że dnia 13 grudnia 1984 roku zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana żona, mama, teściowa, babcia, prababcia, ciocia i szwagierka

ś. † p.

**LEOKADIA SZYMKOWIAK**

z domu Szymczak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 20 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżony

mąż z córką, zięciem i rodziną

Poznań, Gw. Ludowej 12A m 11. 3873-U3

Pograżeni w głębokim bólu i rozpaczliwie zawiadamiamy, że dnia 14 grudnia 1984 r. zasnął w Bogu nasza najukochańsza mateczka, teściowa, babunia i prababcia, przeżywszy lat 76

ś. † p.

**MARIA JARZEBOWSKA**

I voto Frankowska

Całe swoje życie poświęciła dla nas, służąc swoją pomocą.

W naszych sercach pozostaniesz na zawsze Mamo.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 20 bm. o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim.

zawiadamia rodzina

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 8:30, ul. Staszica 6 m 2.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 3892-U3

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 13 grudnia 1984 roku odeszła na zawsze, przeżywszy lat 87, nasza ukochana siostra i ciocia

ś. † p.

**MARIANNA MALICKA**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 20 bm. o godz. 11.45 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 grudnia 1984 r. nagle odszedł od nas na zawsze opatrzony Sakramentami św. najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek przeżywszy lat 62

ś. † p.

**CZESŁAW MAJCHRZAK**

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę 19 grudnia br. w kościele parafialnym w Wierzenicy, po czym odbędzie się pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

RODZINA

Wierzonka. 52885g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 grudnia 1984 r. zakończył swój pracowity żywot ukochany ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

**JAN BRĘCZEWSKI**

żył 95 lat

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 20 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu w Zablkowie.

W smutku pograżona

RODZINA

Luboń, ul. Dąbrowskiego 11. 3878-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 grudnia 1984 r. zmarł nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek

ś. † p.

**ANDRZEJ NAPIERAŁA**

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 18 grudnia br. o godz. 13 na cmentarzu w Lusowie.

córka, synowie, zięć

synowe, wnukowie i prawnuczka

Poznań, Swadzim. 52858g

W dniu 15 grudnia 1984 r. odeszła od nas po krótkich lecz ciężkich cierpieniach w 12 wiosnie życia nasza najukochańsza jedyna córeczka

ś. † p.

**NATALIA WŁODARCZAK**

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę 19 bm. o godz. 13.30 w kościele przy ul. Wójciewowskiego — Piątkowo, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na miejscowy cmentarz.

O czym zawiadamiają tragicznie zgnębieni

RODZICE

Poznań, gen. Taczaka 9. 3875-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 grudnia 1984 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach namaszczonej Olejami św. nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

**WIKTOR ADAMCZAK**

żył lat 75

Pogrzeb odbędzie się w środę 19 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu przy ul. Wójciewowskiego.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Urbanowska 22/1. 3880-U3

W 4 rocznicę śmierci, śp.

**ks. Antoniego Olszewskiego TJ**

odprawione zostaną msze św. w środę 19 bm. w kościele św. Jana Kantego, ul. Grunwaldzka o godz. 7.30 oraz w kościele oo. Jezuitów ul. Szewska o godz. 19

Przyjaciele

52804g

W dniu 12 grudnia 1984 r. po ciężkich cierpieniach zakończył swoje pełne poświęcenia i dobroci dla nas życie, opatrzony Olejami św. mój najdroższy mąż, kochany ojciec, dziadek, brat, wujek, teść przeżywszy 70 lat

ś. † p.

**SYLWESTER PRZYLUCKI**

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu na Junikowie dnia 19. 12. 1984 r. o godz. 13.45

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w dniu pogrzebu o godz. 12 w kościele parafialnym św. Jana Kantego.

Pograżona w smutku

żona, synowie, synowe

wnuki z rodziną

Autobus odjedzie po mszy św. sprzed kościoła. Poznań, ul. Tęczowa 31 m 5.

Dnia 12 grudnia 1984 r. zasnął w Bogu nasz ukochany jedyny brat i wujek, śp.

**SYLWESTER PRZYLUCKI**

Pogrzeb odbędzie się w środę 19 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

siostry z rodzinami

52785g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 grudnia 1984 r. zmarł nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek przeżywszy lat 78

ś. † p.

**PIOTR GROSSMANN**

poziornik

Pogrzeb odbędzie się w środę 19 bm. o godz. 12.45 na cmentarzu na Miłostowie.

żona, dzieci i wnuki

Poznań, ul. Kossaka 3/11. 3878-U3

W dniu 16 grudnia 1984 r. zmarł nasz ukochany ojciec, teść, szwagier, wujek, dziadek i pradziadek

**PIOTR CEGLAREK**

lat 82

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu w Puszczykowie w środę dnia 19 grudnia o godzinie 16.45.

O czym zawiadamia pograżona w smutku

RODZINA

52881g

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że dnia 15 grudnia 1984 r. zmarł nagle namaszczonej Olejami św. nasz ukochany i najdroższy mąż, tatuś, syn, teść, brat, szwagier, wujek i kuzyn przeżywszy lat 51

ś. † p.

**JANUSZ ŁAKOMY**

Pogrzeb odbędzie się w środę 19 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona

żona, córki, zięć i rodzina

Poznań, ul. Jarochońskiego 34 m 11. 3877-U3

Dnia 15 grudnia 1984 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i wujek

ś. † p.

**LUDWIK MIGOWSKI**

żył lat 74

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 20 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżeni

żona, córka i syn z rodzinami

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Poznań, Kościelna 4/10. 3894-U3

Dnia 11 grudnia 1984 r. zmarł nagle przeżywszy lat 60

ś. † p.

**CZESŁAW GALUSIK**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 20 bm. o godz. 8.50 na cmentarzu na Junikowie.

O czym zawiadamiają w smutku pograżeni

synowie, synowe i wnuczki

Poznań, ul. Bułgarska 108a m 11. 3879-U3

**HALINA ZIELONKA**

długoletnia i ofiarna pracownica naszego szpitala, pielęgniarka oddz. kobiecego

W Zmarłej tracimy serdeczną koleżankę, zasłużonego dla służby zdrowia pracownika, jak również zaangażowanego społecznika — działacza PCK.

Zmarła była odznaczona odznaką Zasłużonego Pracownika Służby Zdrowia.

W głębokim żalu pozostaje

dyrekcja i pracownicy  
Wojewódzkiego Szpitala Ortopedycznego  
w Poznaniu

3911-K3

Konińskie

# Niezadowolone z jakości mleka potwierdziło się podczas kontroli

O mleku nie mówi się najlepiej. Zastrzeżenia do jego smaku i świeżości mają także mieszkańcy Konińskiego. Dla klientów odpowiedzialnymi za jakość mleka są okręgowe spółdzielnie mleczarskie dostarczające je do handlu.

Łańcuch nie najlepszej jakości zaczyna się już u rolnika. Żeby więc przekonać się w jakim stopniu jakość mleka zależy od pierwszego ognia Wojewódzki Związek Spółdzielni Mleczarskich w Koninie wspólnie z przedstawicielami Związku Kółek i Organizacji Rolniczych, okręgowych spółdzielni mleczarskich, Wojewódzkiego Związku Producentów i Hodowców Bydła oraz pracownikami weterynarii prowadzą ocenę mleka.

Kontrolowano mleko dostarczane przez 24 dostawców ze Spławia i Zalesia w rejonie OSM Konin, 35 rolników z Ponętowa Dolnego (OSM Koło), 38 dostawców z Cisewa Dużego i Poluszu (OSM Turek), 27 rolników ze wsi Kępokowo (OSM Strzałkowo) i 29 rolników z Mąkownicy w rejonie OSM Witkowo. Celem badań oprócz ustalenia faktycznej jakości dostarczanego mleka było rozpoznanie, w jakich warunkach odbywa się jego produkcja w gospodarstwie, ocena stanu zdrowotnego krów, ustalenie czy ocena prowadzona przez spółdzielnie mleczarskie jest obiektywna, poznanie trudności i potrzeb rolników dostarczających mleko oraz rozpoznanie sposobów poprawy jakości mleka z gospodarstw indywidualnych.

Z materiałów przedstawionych przez WZSM wynika, że zaledwie 3,8 procent rolników przez pełne dwa tygodnie dostarczało mleko o ustabilizowanej, dobrej jakości. U pozostałych występowały znaczne różnice w poszczególnych dniach, co powodowało, że klasyfikacja mleka i zapłata nie zawsze mogły być dla rolników zadowalające. Ponadto stwierdzono, że warunki w jakich przebiegają krowy oraz pozyskiwane i przechowywane jest mleko są nie najlepsze, a często wręcz źle. Liczba obór ocenionych na niedostatecznie wynosiła od jednej w OSM Wit-

kowo i Strzałkowo do 32 w OSM Turek. Ani jednej oceny negatywnej nie przyznano rolnikom ze wsi Mąkownica. Na 153 skontrolowane w sumie obory tylko 90 przyznano ocenę dostateczną.

Na ponad 1600 wykonanych prób badających czy mleko pochodzi od krów zdrowych czy chorych, w 60 procentach otrzymano wynik ujemny, to znaczy, że krowy dostarczające to mleko były chore. W jedenastu procentach prób wynik był wątpliwy, co mogło wynikać na przykład z mieszania przez rolników mleka pozyskanego od krów zdrowych i chorych; Przy badaniu zawartości tłuszczu stwierdzono, że zróżnicowany procent tłuszczu występował w mleku dostarczanym przez rolników we wszystkich spółdzielniach, a w 58 przypadkach zachodziło podejrzenie o fałszowanie mleka. U szesnastu procent dostawców wykryto zaniżony ciężar właściwy mleka, natomiast zanieczyszczenia mechaniczne były minimalne u co piątego dostawcy. Dwie trzecie rolników dostarczało mleko często brudne.

Niedostatek wody w znacznej części gospodarstw, brak rąk do pracy, niektórych środków produkcji, wapna do bielenia obór, to przyczyny, które wpływają na jakość mleka. Wiele jednak zależy w tym przypadku od świadomości i przyzwyczajenia rolników, ich dobrej woli i zaangażowania. Zbyt wielu producentów pozyskiwanie mleka traktuje ubocznie, nie zwracając tym samym większej uwagi na warunki w jakich jest ono przechowywane. Poza tym uznano, że konieczne jest zwiększenie produkcji tanich chłodzarek do mleka, i cędzideł, poprawa trwałości koni oraz jak najszybciej powinien być zlikwidowany niedobór wapna do bielenia obór.

Tym, którzy codziennie jadają zupy mleczne lub wypijają szklankę tego napoju na śniadanie, wyniki badań niewiele dadzą. Od kontroli jakości mleka się na polepszy. Nasze rolnictwo jest jeszcze niedostatecznie wyposażone w środki produkcji i bez poprawy tego stanu smak mleka, jego trwałość i inne walory często będą budziły spory między konsumentami a producentami. (les)

badan epidemiologicznych z pozostałych jest natomiast na tyle skażona bakteriologicznie oraz z takim nadmiarem związków żelaza i azotanów, że 64 procent nie nadaje się do spożycia.

Gdzie szukać wyjścia? Niestety, tylko w inwestycjach. W regionie nadnoteckim przy najmniej dwa miasta — Ujście i Wyrzysk — powinny w najbliższym czasie wybudować wodociąg. Inne — jak Czarnków — powinny zostać podłączone do nowo odwierconych ujęć. Sama Piła natomiast dla normalnego funkcjonowania gospodarstw domowych oraz zakładów przemysłowych wymaga urządzeń uzdatniających i podłączenia studni nowo odwierconych nie opodal miasta. Konieczna jest też dalsza budowa wodociągów wiejskich i doprowadzenie do właściwego stanu technicznego ponad 110 nieczynnych obecnie w miastach i wsiach studni publicznych.

Niespełnienie tych warunków w stosunkowo niedługim czasie bardzo skomplikuje cały system zaopatrywania ludności w wodę. (pej)

Pilskie

# W jednej studni sucho w innej — woda wątpliwa

O niedostatku wody mówi się obecnie coraz częściej i głośniejsze. Obniża się zarazem jej stan sanitarny.

Z 24 miast Pilskiego Wągrowiec, Walcz, Złotów i Piła borykają się okresowo z przerwaniami w dostawach wody do gospodarstw domowych, a Ujście, Wyrzysk i Tuchno pozbawione są w ogóle wodociągów publicznych. Wszędzie też jakość wody ulega znacznemu pogorszeniu. Pięć wodociągów miast regionu sanitarnie jest niepewnych, co w rozumieniu przeciętnego odbiorcy oznacza, iż spożywanie wody w stanie surowym jest kategorycznie niedozwolone. Tylko 65 procent pilskich wodociągów lokalnych epidemiolodzy oceniają jako dobre, ale 20 pro-

cent — jako zupełnie złe. Wynika to z jednej strony ze zbyt płytkich ujęć, z drugiej — z braku jakichkolwiek urządzeń uzdatniających.

Nie lepiej rzecz się ma ze studniami publicznymi, które powinny być awaryjnym źródłem zaopatrzenia w wodę. Tymczasem trzecia ich część jest nieczynna, a prawie 40 procent ma wodę złą.

Tak jest w miastach. Na wsi zaś wzrósł znacznie procent ludności korzystającej z centralnego zaopatrzenia w wodę, a jej jakość poprawiła się; 70 procent wodociągów dostarcza dobrą. W pozostałych notuje się zawyżoną ilość związków żelaza lub wręcz zanieczyszczenia bakteriologiczne. Poza tym co czwarta studnia publiczna jest nieczynna. Woda pobrana do

GRUDZIEŃ 18 Wtorek Bogusława, Gracjana Stożce: 7.58—15.30

TEATRY

POZNAŃ WIELKI — g. 17 Spotkania z Operą: „Pajace” MUZYCZNY — g. 19 „Noc poślubna” POLSKI — g. 17, 20 „Łyżki i księżyc” NOWY — g. 19 „Dom otwarty” LALKI I AKTORA — g. 17 „Przygody Tomcia Paluszka”

KINA

CHODZIEZ Noteć: „Symfonia wiosenna” (NRD-RFN), „Diabeł morski” (radz.) GNIĘZNO Lech: „Księżniczka” (weg.); Polonia: „E. T.” (amer.) GOSTYN: „1941” (amer.) GÓRA ŚL.: „Policjantka” (fr.) JAROCIN: „Dubler zaczyna działać” (radz.)

KĘPNO: „Odmienne stany świata domości” (amer.) KŁODAWA: „Bez skrupułów” (fr.) KONIN Oskard: „Grzechy dzieciństwa” (pol.), „Gandhi” (ang.) KOSCIAN: „Symfonia wiosenna” (NRD-RFN) KROTOSZYN: „Najlepszy kumpel” (amer.), „Dzień Kolibra” (pol.) LESZNO Panorama: „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol.), „Piękna kurtyzana” (chiń.) PIŁA Sokół: „Rejs do Singapuru” (rum.) PLESZEW: „Błękitny grom” (amer.), „Ballada o walecznym rycerzu Ivanhoe” (radz.) RAWICZ: „Błękitny grom” (amer.) SŁUPCA: „Recydywiści” (weg.) ŚREM Klubowe: „Był jazz” (pol.) ŚRODA: „Katastrofa w Gibraltarze” (pol.), „Psy wojny” (amer.) TRZCIANKA: „Psy wojny” (amer.) WRONKI: „Skok w pustkę” (wi.) WRZESNIA: „Wieżień Brubaker” (amer.); KS: „Afera Concorde” (wi.) WSCHOWA: „Dziecko Rosemary” (ang.) ZDUNY: „Akademia pana Kleksa” (pol.), „Gangsterzy szos” (kanad.)

RADIO

Z PROGRAMU I: 9 — Cztery pory roku; 13.20 — Piosenki z Pragi; 14.05 — Rytm — magazyn muzyczny; 17.25 — Ten stary, do bry jazz; 18.15 — Piosenki trochę zapomniane; 20.10 — Koncert żywych; 22.25 — Kronika muzycznych wspomnień; 23.50 — Melodia na dobranoc. Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23. Z PROGRAMU II: 8.10 — Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 11 — Zawsze po jedena stęj; 13.20 — Portrety twórców ludowych; 16 — Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 19.30 — Wieczór w Filharmonii; 21.40 — Wszystko zmierza do własnej mety. Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21.05, 0.50. Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 11 — Kształt człowieczeństwa; 13.10 — Powtórka z rozrywki; 16 — Zapraszamy do Trójki; 19 — Zapisane w pamięci; 21 — Mistrzowie francuskiego baroku; 23 — Zapraszamy

Leszczyńskie

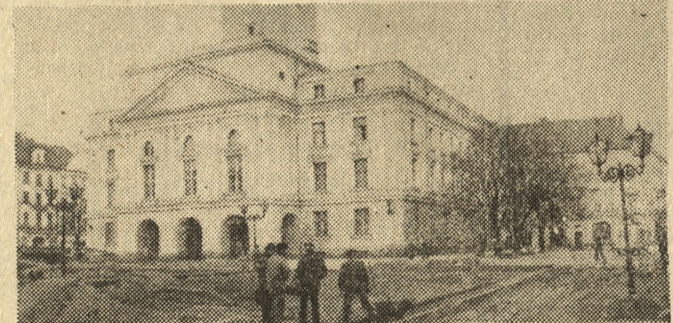
# Przezorny zawsze ubezpieczony lecz z PZU nie zawsze zadowolony

Dobrze być monopolistą. Nikt mu bowiem nie „podskoczy”. Jeśli nie zechce skorzystać z usług takiego „samowładcy” — pozostanie na lodzie. Taką uprzywilejowaną pozycję zajmuje Państwowy Zakład Ubezpieczeń.

Co pewien czas przekonuje się obywateli o konieczności podwyższenia opłat ubezpieczeniowych. Padają przy tej okazji zapewnienia o polepszeniu jakości usług. Rzeczywistość przeczy jednak zapowiedziom. Przekonała się o tym nasza czytelniczka, która niedawno odwiedziła Oddział Wojewódzki PZU w Lesznie, by załatwić należne jej świadczenie z tytułu śmierci bliskiej osoby. W dziale tym się zajmującym — bez dobrych manier — w końcu załatwiono sprawę i naszej czytelniczce polecono udać się po pieniądze do kasy. Tu okazało się — a było to po południu, kilka godzin przed zakończeniem pracy, że w kasie zabrakło pieniędzy. Nikt nie przewidział tego dnia aż tylu interesantów. Wypisano czek i odesłano penitentkę do banku. Powędrowała i tam, lecz na próżno. Kasy Oddziału NBP zamknięta jest bowiem już o godz. 12. Odeszła od masywnych drzwi z kwitkiem. Pieniądże zaś odebrała dopiero następnego dnia.

PZU lansuje hasło „Przezorny zawsze ubezpieczony”. Ale — jak się okazuje z kontaktów z tą instytucją — nie zawsze jest zadowolony. Można popisać, lecz jeśli się obrazisz — sam stracisz. PZU jest bowiem monopolistą.... (ar)

# Ładniej przed ratuszem



Na rynku w Kaliszu trwa remont nawierzchni. Obecnie prace koncentrują się przed wejściem do ratusza. Fot. „Głos” — R. Królak

Kaliskie

# Rękami sąsiadów rocznie 20 kilometrów wodociągów

Wieś kaliska wzbogaciła się o kolejny wodociąg. Przekaza no go do użytku we wsi Osiny koło Kępna. Korzysta z niego prawie 100 gospodarstw. Długość sieci nowego wodociągu wynosi ponad 7,5 km i wykonano ją kosztem blisko 19

mln zł, z czego 5,6 mln pokryli mieszkańcy Osin. Wszystko w skróconym o połowę normatywnym czasie 6 miesięcy. Duża w tym zasługa gernalnego wykonawcy — przedsiębiorstwa „Wodrol” ze Swarzędza, a także społecznych mieszkańców. Nie bardzo było wiadomo co w kaliskim „Wistilu” uczynić z wyeksploatowanymi zgrzeblarkami amerykańskiej firmy „Daris-Farbel” bo niewielkie były nadzieje na uzyskanie dewiz na zakup części. Znalazła się jednak w zakładzie piątka racjonalizatorów: P. Nowaczyk, M. Jajczyk, A. Maszczyk, W. Miłoś i S. Jakubowski, która znalazła sposób odtworzenia stanu technicznego maszyn w oparciu o krajowe elementy. Łączne efekty ekonomiczne przekroczyły 8 milionów złotych i to wystarczyło do zwycięstwa w konkursie Wojewódzkiego Klubu Techniki i Racjonalizacji w Kaliszu na najlepszy projekt wynalazczy miesiąca. W tej rywalizacji w następ

Poznańskie

# Popiersie patrona i 11 gablot o nim

Od czterech lat funkcjonuje w Obornikach (Poznańskie) Szkoła Podstawowa nr 3. Dotychczas nie miała jednak patrona. Niedawno został wybrany, a od minionej soboty oficjalnie już na tablicy z nazwą szkoły widnieje imię — Adama Mickiewicza.

Był to więc podniosły dzień dla uczniów obornickiej „trójki”, w której obecnie zdobywa wiedzę około 650 dziewcząt i chłopców. Wszyscy zjawili się w szkole w odświętnych strojach, by uczestniczyć w akcie nadania imienia. Nastąpiło to podczas akademii w sali gimnastycznej. Dokument z tym związany dyrektor szkoły — Zygmunt Dyczkowski przekazał przewodniczącej samorządu uczniowskiego — Małgorzacie Zólic i z tą chwilą wybitny poeta stał się patronem „trójki”. Przedstawiono zarazem przygotowany przez młodzież program artystyczny, nawiązujący również do twórczości Mickiewicza.

Jego popiersie natomiast odsłonięto na piętrze budynku szkolnego. Prezentuje się okazale i stanowi centralną część świetlicy galerii poświęconej pisarstwu. Wiele o nim i jego twórczości dowiedzieć się można z materiałów przedstawionych w jedenastu specjalnych gablotach. Wszystko zostało obejrzone także przez gości spotkania, wśród których — oprócz przedstawicieli władz wojewódzkich i miejsko-gminnych — były też delegacje z zaprzyjaźnionych szkół, noszących to samo imię — nr 3 z Szamotuł oraz z Budziszewka.

Była to także okazja do podziękowania wszystkim zakładom i instytucjom, które pomogły w tym przedsięwzięciu. (bop)

go komitetu budowy, którego pracami kierował Stanisław Mendel.

Z wodociągów korzysta obecnie w Kalisziem około 130 wiosek. Program zaopatrzenia rolnictwa i wsi w wodę zakłada unowocześnienie w ten sposób do 1990 roku 800 wsi sołeckich. A w trakcie realizacji znajdują się wodociągi w około 20. Działają w nich społeczne komitety budowy, dzięki którym rocznie przybywa w Kalisziem około 20 km sieci. (msj)

# Co miesiąc nowe pomysły i nagrody

W tym miesiącu zwyciężyła para z „Wistilu”: M. Brażak i C. Różański, która przy stosowała pralnicę „Omez” do wstępnej prania dzianin. W gronie laureatów znaleźli się także twórcy z Fabryki Urządzeń Mechanicznych w Ostrowszowie, którzy dokonali zmiany konstrukcyjnej tulejki w trzymakach szczotki, S. Orgrabek z ZNTK w Ostrowie — wykonawca drąga rygla do węglarek czterosiowych, oraz Z. Grzegorek i C. Krawiec z Jarocińskiego „Jafo” — zmiana na konstrukcyjna freza i A. Krawczyk — twórca dyszy z wkładkami gumowymi do piaskarki. Każdy z tych pomysłów pozwolił zaoszczędzić materiały i robociznę, a niekiedy także rozwiązać ważny problem techniczny. Mówiono o tym podczas wczorajszego spotkania zarządu WKTiR w Kaliszu z laureatami miesięcznych wspólnych zawodnictw, w trakcie którego wręczono im dyplomy i nagrody pieniężne. Konkurs ten — poinformował Zbigniew Matuszczyk sekretarz WKTiR — jest nadal prowadzony. Po okresie spadku wpływa coraz więcej zgłoszeń. Należy oczekiwać, że wszystkie zakłady zaczną zgłaszać każdego miesiąca najlepsze swoje projekty. (bej)

do Trójki; 23.50 — G. Green — „Humoreski erotyczne”

Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05

Z PROGRAMU IV: 8.10 — Jesień nie zawsze złota; 11.30 — Płytkowe kolekcje; 14 — Klub Niebieskiej Tarczy; 16.10 — Lekykon piosenki literackiej; 18.40 — Studio ekspertów; 20.20 — Wynalazcy i wynalazki; 23.30 — Klasik w robotniczej bluzie.

Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50

AUDYCJE Z POZNANIA: 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodarzy; 17.10 — Radioexpress; 17.20 — „Tak się rzeczy mają” — magazyn młodzieżowy.

TELEWIZJA

PROGRAM I TTR — 6, 6.30, 13.30, 14 Dla szkół — 8.10 — Historia kl. 5, 9 — Matematyka kl. 1, 11 — J. polski, kl. 4 lic., 11.50 — Biologia

kl. 6, 12.50 — Matematyka kl. 1 i „Przybysze z matplanety”;

10.00 — Film dla II zmiany: „20 lat minęło” — „Karusela” — film TP;

10.50 — DT — Wiadomości;

16.25 — DT — Wiadomości;

16.30 — Dla dzieci: „Akademii muzyczna”;

16.55 — Dla dzieci „Michałki”;

17.20 — DT — Wiadomości;

17.30 — Studio Sport: finał Pucharu Davisa Szwecja — USA;

18.20 — „Kram”;

19.00 — Dobranoc;

19.10 — „Klinika zdrowego człowieka”;

19.30 — Dziennik;

20.00 — Publicystyka;

20.15 — „Lord z Barmbeck” — film fab. prod. RFN;

22.00 — DT — Komentarze;

22.25 — Program filmowy;

23.05 — Studio sport — Turniej Izwiestii w hokeju na lodzie: CSRS — Finlandia;

23.45 — DT — Wiadomości.

PROGRAM II

18.00 — „W obronie własnej”;

18.30 — Teleskop;

19.00 — Teleturniej „33”;

19.20 — Przeboje „Dwójki”;

19.30 — Dziennik;

20.00 — „Gorąca linia”;

20.15 — „Salon muzyczny”;

21.15 — DT — Wydarzenia, telefon „Dwójki”;

21.30 — „Tajemnice przeszłości”;

22.00 — „Matylda Mohring” (2) film fab. prod. NRD;

23.00 — DT — Wiadomości.

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach: KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762—50; KONIN pl. PZPR 5 tel. 266—67; LESZNO ul. Słowińska 38, tel. 20-60-68 PIŁA ul. Okrzei 7a, tel. 226—30.